P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVII. | ŁÓDŹ. ŚRODA, 1-go MARCA 1939 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 60

LIST POŻEGNALNY PREZYDENTA AZANY

W liście do przewodniczącego Kortezów składa on swój urząd i stwierdza, że wojnę uważa za przegraną, wobec czego domagał się zawarcia pokoju

Colonges Sous Saleve (Górna Sabaudia). 28 lutego.

(PAT) Szef protokółu kancelarii cywilnej prezydenta republiki hiszpańskiej dzisiaj w południe odczytał wobec przedstawicieli prasy międzynarodowej list, skierowany przez prezydenta republiki Azanę do przewodniczącego Kortezów Martineza Barrio.

W liście tym Azana pisze:

„Z chwilą, gdy naczelny wódz armii centralnej, odpowiedzialny za operacje wojskowe, w obecności prezesa rady ministrów oświadczył mi, iż

WOJNA JEST NIEODWOŁALNIE PRZEGRANA DLA REPUBLIKI

i zanim jeszcze w konsekwencji porażki rząd doradzał mi i zorganizował mój wyjazd z Hiszpanii —

SPEŁNIŁEM SWÓJ OBOWIĄZEK, PROPONUJĄC RZĄDOWI W OSOBIE JEGO SZEFA NIEZWŁOCZNE ZAWARCIE POKOJU, ABY UNIKNĄĆ DALSZYCH BEZOWOCNYCH OFIAR.

Sam osobiście czyniłem wysiłki w tym kierunku — pisze dalej Azana — tak jak mi na to pozwalały moje ograniczone możliwości działania. NIE OSIĄGNĄŁEM NIC POZYTYWNEGO.

W dalszym ciągu swego listu prezydent Azana stwierdza, iż uznanie rządu w Burgos przez mocarstwa, a w szczególności przez Francję i W. Brytanię, pozbawia go koniecznego autorytetu z punktu widzenia prawa międzynarodowego do występowania wobec państw obcych w sposób, zgodny z jego sumieniem.

„Wobec

ZNIKNIĘCIA APARATU PAŃSTWOWEGO,

jakim jest parlament—pisze dalej Azana — nie posiadam ani wewnątrz, ani zewnątrz Hiszpanii organów doradczych, koniecznych do tego, aby prezydent mógł sprawować swe funkcje, kierując działalność rządową na drogę, jakiej wymagają okoliczności.

W TYCH WARUNKACH NIEMOŻLIWE JEST NAWET TYLKO NOMINALNE ZACHOWANIE STANOWISKA KTÓREGO NIE ZRZEKŁEM SIĘ W DNIU, KIEDY OPUŚCIŁEM HISZPANIĘ, tylko dlatego, iż miałem nadzieję, że można będzie wyzyskać ten krótki okres czasu dla dobra pokoju.

— SKŁADAM WIĘC — kończy prezydent Azana — NA RĘCE WASZEJ EKSCELENCJI, JAKO PRZEWODNICZĄCEGO KORTEZÓW, SWĄ DYMISJĘ JAKO PREZYDENT REPUBLIKI, aby Wasza Ekscelencja zechciał dać jej dalszy konieczny bieg."

Po odczytaniu listu prezydenta Azany szef protokółu dodał:

„Przewodniczący Kortezów Martinez Barrio, zgodnie z konstytucją obejmuje zastępcze stanowisko, opuszczone przez ustępującego prezydenta."

Wojna domowa zlikwidowana?

Negrin zwołał w trybie nagłym posiedzenie rady ministrów

PARYŻ, 28 lutego.

(PAT) W kołach politycznych Paryża rozeszła się po południu wiadomość, że premier Negrin zwołał w trybie nagłym posiedzenie rady ministrów w pełnym składzie do jednego z miast nadmorskich i że posiedzenie to będzie poświęcone zagadnieniu ewentualnego zaprzestania dalszej walki.

Wiadomości, nadeszłe drogą radiową z Madrytu, potwierdzają fakt zwołania posiedzenia rady ministrów oraz, że uchwały rady ministrów rządu republikańskiego, powzięte w dniu dzisiejszym, będą miały niezwykle doniosłe znaczenie.

Paryż, 28 lutego.

(PAT) Szef delegacji hiszpańskiej rządu narodowego, Quirones de Leon, b. ambasador Hiszpanii we Francji, zajął we wtorek wieczorem biura ambasady hiszpańskiej w Paryżu.

***

Londyn, 28 lutego.

(PAT) Gmach ambasady hiszpańskiej w Londynie przekazany został dziś oficjalnie agentowi dyplomatycznemu rządu gen. Franco, ks. Alba.

Formalności przekazania gmachu dokonał drugi zastępca stałego podsekretarza stanu w Foreign Office, sir George Mounsey, występujący w roli pośrednika między ustępującym ambasadorem rządu republikańskiego, Ascarace, który wycofał się z gmachu ambasady wczoraj wieczorem, a nowym gospodarzem ambasady, ks. Alba.

Rząd madrycki opuszcza Hiszpanię

Pomoc Anglii przy ewakuacji działaczy politycznych i dowódców armii republikańskich

Paryż, 28 lutego.

Rząd angielski prowadzi obecnie pertraktacje z władzami Negrina na temat wywiezienia przywódców republikańskich z Hiszpanii.

Rząd brytyjski zapytał Negrina, czy życzy sobie pomocy Anglii przy ewakuowaniu działaczy politycznych i dowódców armii republikańskiej, domagając się kategorycznej odpowiedzi twierdzącej lub przeczącej.

Na „tak" albo „nie" Anglii, odpowiedział Negrin, że skorzysta z pośrednictwa brytyjskiego, jeżeli uzyskana będzie u generała Franco amnestia dla działaczy republikańskich. Rząd angielski odpowiedział, że może udzielić pomocy przy ewakuacji Madrytu tylko wówczas jeżeli Negrin przyjmie jego ofertę bez żadnych warunków.

Negrin w końcu dał bezwarunkową odpowiedź twierdzącą. Oświadczył on, że nie może wyznaczyć osób, które muszą być ewakuowane, gdyż ustalenie ich listy powierzono najwyższym władzom sądowym.

Przypuszczają, że chodzi tu o około 10.000 osób, ponieważ wszyscy członkowie rządu, wyżsi urzędnicy, posłowie do Kortezów, przywódcy radykalnych związków zawodowych FAI oraz CNT a wreszcie dowódcy armii i inni wybitni działacze, muszą wyjechać z czerwonej Hiszpanii.

Brytyjskie statki wojenne wpłyną do portów republikańskiej Hiszpanii, aby tam wziąć na pokład zbiegów. Do przewiezienia ich potrzeba około 20 statków i Anglia zwróci się do Francji i Stanów Zjednoczonych z prośbą o przysłanie pewnej liczby statków.

Przeciw napaściom na sen. prof. Bartla

Oświadczenie przewodniczącego senackiej komisji budżetowej

Warszawa, 28 lutego.

(PAT) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia senackiej komisji budżetowej było głosowanie nad ustawą skarbową i preliminarzem budżetowym.

Na początku posiedzenia zabrał głos przewodniczący sen. Zarzycki i odczytując usprawiedliwienia nieobecnych senatorów, zaznaczył, że od sen Bartla otrzymał list, w którym podaje on przyczyny niemożności przybycia na posiedzenie komisji. Prof. Bartel pisze dosłownie w ten sposób:

„SYTUACJA NA TUTEJSZYCH UCZELNIACH NIE POZWALA MI NA OPUSZCZENIE LWOWA. TERORYŚCI I GWAŁCICIELE PRAWA I POWAGI PAŃSTWA UWAŻALIBY TO ZA UCIECZKĘ. NIGDY NIE PODAWAŁEM TYŁÓW I NIE BĘDĘ CZYNIŁ TEGO W PRZYSZŁOŚCI".

Przewodniczący sen. Zarzycki dodaje: — Oprócz tego wiadomo, że przeciwko prof. Bartlowi prowadzi się

ZORGANIZOWANE NAPAŚCI,

a to w związku z przemówieniem na naszej komisji budżetowej, a więc w ścisłym związku z piastowanym przez prof. Bartla mandatem senatorskim. Muszę tu jeszcze dodać, że prof. Bartel został powołany do senatu przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wysoka Komisjo! Z obowiązującej konstytucji wynika, że senator lub poseł odpowiada za treść przemówień w parlamencie tylko przed odnośną izbą oraz, że w wypowiadaniu swej opinii nie jest skrępowany nawet opinią swych wyborców. W danym wypadku prof. Bartel nie był wybrany na senatora, a powołany przez Głowę Państwa.

I oto za swe przemówienie w parlamencie

SPOTYKAJĄ SEN. BARTLA WYRAŹNIE NIEGODNE NAPAŚCI ZE STRONY PEWNEGO ODŁAMU MŁODZIEŻY, KIEROWANE NIEWĄTPLIWIE Z POZA KÓŁ AKADEMICKICH.

Jesteśmy wprost zobowiązani do tego, aby fakty tego rodzaju potępić z pełnym oburzeniem i by domagać się od rządu, ażeby członek senatu za swą działalność parlamentarną nie był narażony na szykany i, ataki ze strony

NIEPOCZYTALNEJ CZĘŚCI UCZĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY

(huczne oklaski).

Po tym oświadczeniu komisja uchwaliła preliminarz budżetowy i ustawę skarbową na rok 1939-40 wnosząc szereg poprawek.

Japonia ma dość wojny

Tokio wysuwa propozycje pokojowe

LONDYN, 28 lutego.

Wedle wiadomości, niepotwierdzonych z innych źródeł, a ogłoszonych w „Daily Express", rząd japoński miał w niedzielę padjąć niespodziewany krok pokojowy, proponując Chinom rząd, w którym również marszałek Czang-Kai-Szek brałby udział.

Gdyby Czungking zgodził się na tę propozycję, japońskie oddziały z południowych i środkowych Chin będą wycofane, a tylko niektóre terytoria północne pozostawałyby dalej pod okupacją japońską.

Los ich byłby zadecydowany na konferencji pokojowej Japonii oraz Chin. Twórcą tego planu ma być japoński attaché wojskowy w Pekinie, gen. major Geiszi-iKta.

Manewry angielskie w rejonie Kanału Suezkiego

Kair, 28 lutego.

(PAT) Na zachodnim wybrzeżu kanału Suezkiego rozpoczęły się dziś manewry egipskich i brytyjskich wojsk lądowych.

Dnia 10 marca nastąpić ma uroczyste zakończenie ćwiczeń wojskowych w obecności króla egipskiego.

Król bułgarski w Białogrodzie

Białogród, 28 lutego.

(PAT) Dziś o godz. 10-ej rano, na dworzec w Białogrodzie przybył ze Szwajcarii król bułgarski Borys. Powitał go na peronie książę-regent Paweł na czele dygnitarzy dworskich.

Król Borys odjechał do pałacu księcia-regenta, którego jest gościem. Wieczorem król Borys odjedzie w dalszą drogę do Sofii.

KONFERENCJA PALESTYŃSKA ROZBITA?

Żydzi kategorycznie odrzucili propozycje Macdonalda. — Rząd brytyjski chcąc ratować sytuację, obiecuje Żydom ustępstwa

Londyn, 28 lutego.

Dzisiejsza prasa angielska poświęca wiele uwagi zerwaniu rokowań między delegacją żydowską z przedstawicielami rządu, które nastąpiło na wczorajszym posiedzeniu w pałacu Św. Jakuba.

Zgodnie z decyzją Agencji Żydowskiej, zatwierdzoną następnie przez Żydowski Komitet Konferencyjny, dr. Weizman na wczorajszym posiedzeniu w pałacu Św. Jakuba odczytał obszernie uzasadnioną deklarację, w której

ODRZUCA KATEGORYCZNIE PROPOZYCJE ANGIELSKIE.

zmierzające do utworzenia niepodległego państwa w Palestynie. Motywy zawarte w 8 punktach podkreślają, że Żydzi nigdy nie zgodzą się na statut mniejszości i kategorycznie odrzucają zasadę dominowania Arabów w Palestynie.

Po oświadczeniu dra Weizmana ogłoszono krótką przerwę, po której posiedzenie wznowiono, zaś Macdonald złożył dodatkowe wyjaśnienia. Jak twierdzą, Macdonald miał oświadczyć, że

PROPOZYCJE JEGO MOGĄ JESZCZE ULEC W TOKU ROKOWAŃ MODYFIKACJOM

i w obecnej postaci nie należy ich traktować jako definitywne. Zdaniem jego ewentualne zmiany mogłyby zmienić obraz sytuacji. Jak przypuszczają, zmiany te dotyczyłyby żydowskiej imigracji i zakupów ziemi.

W toku dyskusji delegaci żydowscy wyjaśnili jednak, że

NIE MOGĄ UCZESTNICZYĆ W DALSZYCH ROKOWANIACH

jeśli podstawę ich stanowić będą propozycje rządowe. W ten sposób

ROKOWANIA MIĘDZY DELEGACJĄ ŻYDOWSKĄ A RZĄDEM ANGIELSKIM ZOSTAŁY PRZERWANE.

Zachowany został tylko nieoficjalny kontakt osobisty między przedstawicielami żydowskimi a rządem angielskim.

Jak przypuszczają, rozmowy o charakterze nieoficjalnym będą miały na celu wysondowanie możliwości wznowienia rokowań na nowych podstawach.

Londyn, 28 lutego.

Dziś w godzinach popołudniowych odbyły się nieoficjalne rozmowy między przedstawicielami rządu a kilku czołowymi delegatami żydowskimi z dr. Weizmanem na czele, celem omówienia sytuacji, jaka się wyłoniła po odrzuceniu ostatnich propozycji Macdonalda w sprawie niepodległego państwa palestyńskiego.

Dr. Weizman złożył krótkie oświadczenie, w którym raz jeszcze podniósł względy, dla których propozycje Macdonalda są nie do przyjęcia. W odpowiedzi Macdonald usiłował zapewnić, że

STANOWISKO DELEGACJI ŻYDOWSKIEJ OPIERA SIĘ NA NIEPOROZUMIENIU.

które on Macdonald, postara się wyjaśnić.

W kołach delegacji żydowskiej wzmaga się coraz bardziej tendencja

DO ZUPEŁNEGO OPUSZCZENIA KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

jeżeli rząd nie wycofa swych wniosków i nie zgłosi innych.

Tendencje do całkowitego zerwania rozmów wzmogły się jeszcze bardziej po zapoznaniu się delegatów z treścią złożonych wniosków konstytucyjnych.

Według wniosków Macdonalda, w okresie przejściowym 5 lat ma być wpuszczanych do Palestyny po 10.000 imigrantów żydowskich rocznie, w pierwszym zaś roku okresu przejściowego nadto jeszcze, tytułem kontyngentu dodatkowego, 10.000 dzieci uchodźców. Jednocześnie Macdonald miał zakomunikować, że zarówno w sprawie imigracji, jak i innych sprawach, będących częścią składową wniosków ogólnych, dopuszczalne są zmiany w toku dyskusyj.

Protesty w Stanach Zjednoczonych

Konferencja ambasadora Kennedy z Halifaxem

LONDYN, 28 lutego.

W kołach politycznych żywo komentowana jest wczorajsza konferencja ambasadora amerykańskiego Kennedy z Halifaxem. Konferencja ta jest dowodem dużego zainteresowania Stanów Zjednoczonych sprawą palestyńską i zaniepokojenia, wywołanego w Stanach propozycjami rządu angielskiego.

Ambasador Kennedy odbył dziś dłuższą rozmowę z drem Stephenem Wisem. Dr Wise jeszcze w tym tygodniu wyjedzie do Ameryki.

***

NOWY JORK, 28 lutego.

„Amerykański Komitet Obrony Mniejszości" wystosował telegram do Halifaxa, w którym wyraża niezadowolenie z powodu ostatnich propozycyj rządu angielskiego w sprawie Palestyny. Jeżeli rząd angielski nie zmieni tych propozycyj, wspomniany komitet amerykański zorganizuje zgromadzenia protestacyjne w całej Ameryce.

„New-York-Herald-Tribune" zamieścił dziś artykuł wstępny p. t. „Tragedia Palestyńska". Pismo wywodzi, iż nie byłoby rozważnym i celowym wtrącać się do wewnętrznych spraw angielskich, jeśli nie jest się z góry zdecydowanym wziąć odpowiedzialności za mandat angielski.

Anglicy grożą zamknięciem portu w Tel Awiwie

w razie powtórzenia się rozruchów. — Stan wyjątkowy w żydowskich dzielnicach Jerozolimy

Tel-Awiw, 28 lutego.

Komendant wojskowy okręgu południowego gen. Wotherhall wezwał wczoraj burmistrza Tel-Awiwu p. Rokeacha i sekretarza Związku Kolonistów p. Chaima Arieh. Komendant wojskowy w toku rozmowy podkreślił pełne godności zachowanie się Żydów w okresie ostatnich 3 lat, ostrzegając równocześnie, że

ZASTOSUJE NAJOSTRZEJSZE ŚRODKI.

aby nie powtórzyły się krwawe wydarzenia i zamachy bombowe.

Komendant wojskowy groził m. inn.

ZAMKNIĘCIEM PORTU TEL-AWIWSKIEGO

i zastosowaniem wobec Żydów takich samych metod pacyfikacyjnych, jak wobec Arabów.

Burmistrz Rokoach oświadczył, że Żydzi ogarnięci są uczuciem goryczy i oburzenia. Krwawe wydarzenia są — zdaniem burmistrza — skutkiem prowokacyj i jak sądzi, więcej się nie powtórzą.

W końcu rozmowy, komendant wojskowy zapewnił, że władze nie dopuszczą do dalszych demonstracyj arabskich. W wyniku tej rozmowy ukazała się odezwa Rokeacha w sprawie kontynuowania „Hawlagi".

W Haifie komendant wojskowy okręgu północnego wezwał do siebie przedstawicieli ludności żydowskiej i arabskiej, którym oświadczył, że władze angielskie pragną zachować całkowitą bezstronność i

NIE BĘDĄ TOLEROWAŁY ŻADNYCH ROZRUCHÓW.

Jeśli zajdzie potrzeba, zastosują najostrzejsze represje. Żadne demonstracje uliczne nie są dozwolone. Mogą się tylko odbywać zebrania w zamkniętych lokalach.

We wszystkich żydowskich dzielnicach Jerozolimy

PROKLAMOWANO DZIŚ STAN WYJĄTKOWY

na okres 24 godzin. Zarządzenie to wydano po wykryciu przez policję

MASZYNY PIEKIELNEJ O WIELKIEJ SILE WYBUCHOWEJ

na dachu pewnego sklepu w Jerozolimie. Bomba była zaopatrzona w mechanizm zegarowy, nastawiony na godzinę 6.45 wieczorem.

Wojsko wykryło we wsi arabskiej San-Nur w Samarii, w laboratorium technika dentystycznego,

WIELKI SKŁAD BRONI TERORYSTÓW ARABSKICH.

Skonfiskowano 29 granatów, 233 paczki dynamitu, 6.000 naboi i t. p.

Strajk arabski w okręgu Haify, który został dziś proklamowany, obejmuje arabskie autobusy, przedsiębiorstwa handlowe i warsztaty.

Urzędnik wydziału leśnego administracji transjordańskiej nazwiskiem Medd został wczoraj porwany przez terorystów arabskich. Dziś został on zwolniony.

Apel Żydów do opinii Francji, Anglii i Ameryki

Projekt proklamowania strajku powszechnego w Palestynie

JEROZOLIMA, 28 lutego.

Dziś odbyła się narada z udziałem przedstawicieli stronnictw, instytucyj i rad lokalnych w Jerozolimie. Eliahu Berligne (wiceprezes „Waad-Haleumi") uczcił pamięć ofiar teroru arabskiego.

— Mimo stanowiska rządu angielskiego — oświadczył Berligne — urzeczywistnimy nasze dążenia. Mamy dość sił, aby pokonać wszystkie trudności i stawić czoło naszym wrogom.

Dr Abraham Katzenelson wskazał w swym przemówieniu, że Żydowska Siedziba Narodowa stała się ofiarą polityki szukania pokoju za wszelką cenę, polityki, która w ostatecznym rachunku pokoju nie zabezpieczy. Rokowania londyńskie stanowią zdradę Anglii wobec narodu żydowskiego. Jak Żydzi mają przeciwstawić się niebezpieczeństwu? Żydzi powinni przejść do opozycji.

W kołach uczestników narady coraz bardziej dojrzewa myśl powszechnego strajku protestacyjnego żydowskiego, jako pierwszego kroku w walce przeciwko zamachowi na żydowskie prawa narodowe.

TEL-AVIV, 28 lutego.

Na wczorajszym nadzwyczajnym posiedzeniu rady Hastadrutu postanowiono ogłosić apel do klasy robotniczej Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych w sprawie ostatnich propozycyj rządu angielskiego, dotyczących Palestyny.

Apel wyjaśnia istotny sens tych propozycyj, podkreślając, że „niepodległy rząd w obecnej Palestynie oznacza faktycznie oddanie Żydów w niewolę".

JEROZOLIMA, 28 lutego.

W Haifie Arabowie usiłowali podpalić synagogę w wschodniej dzielnicy miasta.

Podczas akcji wojskowej przeciwko powstańcom arabskim w północnej Palestynie zabito 10-ciu Arabów.

50-letni pokój za cenę kolonii

„ofiaruje" Europie rząd III Rzeszy. — Hitler sformułował swój plan kolonialny

LONDYN, 28 lutego.

(PAT) „Daily Express" donosi, że po odbyciu konferencji ze swoimi rzeczoznawcami, kanclerz Hitler sformułował plan kolonialny, zawierający trzy punkty, na których podstawie spodziewa się przywrócić Niemcom kolonie.

Berliński korespondent „Daily Express" twierdzi, że szczegóły tego planu zostały mu zakomunikowane przez wysokiego urzędnika niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Wedle jego informacyj, Hitler gotów jest zaproponować

OGRANICZENIE ZBROJEŃ I PAKTY NIEAGRESJI, KTÓRE GWARANTOWAŁYBY POKÓJ W EUROPIE NA 25 LUB 50 LAT

w ramach ogólnego porozumienia, w którym sprawa terytoriuów kolonialnych dla Rzeszy stanowiłaby część składową. Nowa polityka Hitlera przewidywać ma 3 stadia rozwiązania niemieckich roszczeń kolonialnych:

Pierwsze stadium: W. Brytania i Francja, które zrezygnowałyby z zarzutów, które zawarte były w traktacie wersalskim i wedle których Niemcy nie są zdolne do posiadania kolonij.

Drugie stadium: W .Brytania i Francja przyznają Niemcom prawo do posiadania kolonii jako źródeł surowców. Na podstawie załatwienia tych dwóch punktów, państwa zachodnie

PRZYZNAŁYBY RÓWNIEŻ PRAWO NIEMCOM DO POSIADANIA SWOICH DAWNYCH TERYTORIÓW KOLONIALNYCH.

Trzecie stadium: Redystrybucja kolonii i zwrot Niemcom obszarów kolonialnych. W tym stadium rozpoczęło by się przetarg kolonialny. Hitler ma być skłonny do przyjęcia innych obszarów kolonialnych jako ekwiwalentu za dawne niemieckie kolonie.

Gwarancje pokoju zawierałyby

PAKT NIEAGRESJI POMIEDZY RZESZĄ NIEMIECKĄ A W. BRYTANIĄ I FRANCJĄ A TAKŻE INNYMI KRAJAMI EUROPEJSKIMI NA 25 LUB 50 LAT.

Hitler zgodziłby się na konferencję załatwiającą wszystkie sporne zagadnienia w Europie i zobowiązałby się powstrzymać wyścig zbrojeń.

Korespondent twierdzi, jakoby oznajmiono mu, że o ile inne państwa na to zgodzą się, Niemcy gotowe byłyby nawet zrzec się łodzi podwodnych i samolotów bombowych.

SKASOWANIE UBOJU RYTUALNEGO W POLSCE

od dnia 1 stycznia 1943 roku uchwaliła Komisja Sejmowa. — Wniosek rządu w sprawie przedłużenia tego terminu o rok został odrzucony

Warszawa, 28 lutego.

Dziś odbyło się posiedzenie komisji administracyjno - samorządowej. Przede wszystkich zatwierdzono projekt ustawy o nadaniu Krzyża Dzielności policji względnie żołnierzom za czyny, będące dowodem specjalnej odwagi i dzielności.

Następnie komisja przystąpiła do obrad nad wnioskiem pos. Dudzińskiego w sprawie

ZUPEŁNEGO ZNIESIENIA UBOJU RYTUALNEGO.

Na posiedzeniu obecny był minister Poniatowski, dyrektor Bobrowski oraz przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Referował pos. Leopold, wychodząc z założenia, że ubój rytualny wpływa w pewnej mierze niekorzystnie na kształtowanie się rynku mięsnego.

Referent podkreślił jednak, że jest niemożliwe natychmiastowe zniesienie uboju rytualnego, gdyż doprowadziłoby to do gwałtownego spadku konsumcji mięsa.

Dlatego

WNIOSEK POS. DUDZIŃSKIEGO MUSI BYĆ TRAKTOWANY JAKO DEMONSTRACJA DLA POZYSKANIA SOBIE POKLASKU PEWNEJ PRASY I PEWNYCH ODŁAMÓW SPOŁECZEŃSTWA A TAKŻE ZACHODNIEGO SĄSIADA.

Referent proponuje następujace zmiany do projektu, które w głosowaniu przeszły:

Według tych zmian — Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych wyznaczać będzie w drodze zarządzenia do dnia 31 grudnia 1942 r. **maksymalne ilości zwierząt na cele uboju rytualnego, przy czym jednak ten ubój zostaje określony nie jako rytualny, lecz jako zwyczajowo przyjęty przez niektóre grupy ludności.**

Ilości te nie mogą w roku 1939 przekroczyć rozmiarów z roku 1938, poza tym będą corocznie zmniejszane.

Z dniem 31 grudnia 1942 roku zakazuje się uboju rytualnego

Obrót mięsem pochodzącym z uboju rytualnego unormowany będzie rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu, wydanym w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa.

Rozporządzenia te w szczególności ustalą, że mięso to powinno być w sposób specjalny znakowane oraz, że sprzedaż tego mięsa dokonywana być musi w określonych miejscach i przez firmy specjalnie koncesjonowane w tym celu, wreszcie, że sprzedaż innego mięsa będzie w tych miejscach zabroniona.

Na podstawie uchwał rad miejskich względnie gminnych, zatwierdzonych przez wojewodę, same gminy lub miasta mogą podejmować się uboju rytualnego i przeprowadzać hurtowo i detalicznie sprzedaż mięsa, pochodzącego z uboju bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem specjalnych instytucyj, upoważnionych przez Ministerstwo Rolnictwa w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu.

Zyski, osiągnięte z tych czynności, będą użyte wyłącznie na rzecz popierania i usprawnienia obrotu zwierzętami gospodarskimi w tych gminach.

Ponadto referent wniósł rezolucję w sprawie zrealizowania dekretu Prezydenta o

ORGANIZACJI GMIN ŻYDOWSKICH, gdyż, wedle jego wniosków, dopiero gminy ogólne miałyby się starać o mięso z uboju rytualnego, a nie gminy wyznaniowe.

W dyskusji imieniem ludności żydowskiej zabrał głos pos. Sommerstein.

Projekt gwałci uczucia religijne Żydów

Pos. Sommerstein o konstytucyjnym i politycznym aspekcie zakazu uboju

— Sprawa — zdaniem mówcy —

MA NIE TYLKO ASPEKT GOSPODARCZY, ALE W PIERWSZYM RZĘDZIE ASPEKT RELIGIJNY I KONSTYTUCYJNO - POLITYCZNY.

Referent zabawił się nie tylko w doradcę, ale i w reformatora religii i to nie tej, którą sam wyznaje. Sądził on, że wystarczy napisać formułkę o uboju „zwyczajowo przyjętym przez niektóre grupy ludności", aby w ten sposób skasować przepis religijny.

Mówca zastrzega się przeciwko temu imieniem ludności żydowskiej. Sprawa o uboju rytualnym przechodzi po raz trzeci przez forum izb ustawodawczych.

— Dotychczas nie było kwestionowane istnienie danego przepisu religijnego, bo

TAKI PRZEPIS RELIGIJNY PONAD WSZELKĄ WĄTPLIWOŚĆ ISTNIEJE

i opiera się nie tylko na tradycji ustnej, ale bezpośrednio na zdaniu biblijnym.

Wobec istnienia przepisu religijnego i to w ramach wyznania uznanego w Państwie, wszelkie ograniczenia, a w szczególności skasowanie uboju rytualnego

GWAŁCI UCZUCIA RELIGIJNE LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ

i narusza jej prawa świadomego wyznawania wiary i wykonywania przepisów religijnych, gwarantowanych w art. od 110 do 113 marcowej i kwietniowej konstytucji.

Pos. Sommerstein zastrzega się jak najostrzej przeciwko obecnemu pogwałceniu uczuć religijnych ludności żydowskiej i naruszeniu jej praw konstytucyjnych.

Mówca przypomina, że **w roku 1934, gdy rząd hitlerowski na Śląsku Niemieckim zakazał uboju rytualnego i Żydzi niemieccy odwołali się do komisji Calondera, Rząd Polski bronił przed tą komisją konstytucyjnych praw tej ludności i sprawę tę wygrał.**

Tę samą miarę przynajmniej należy stosować do Żydów obywateli Państwa Polskiego.

Następnie mówca oświetlił zagadnienie pod względem gospodarczym, wykazując bezpodstawność przesłanek referenta.

Mówca stawia

WNIOSEK O ODRZUCENIE PROJEKTU

i utrzymanie dotychczasowego art. 5-go ustawy, normującej ubój rytualny i kończy oświadczeniem, **że przedłożona ustawa przedstawia się jako akt wybitnej dyskryminacji, całej bez wyjątku ludności żydowskiej, tym samym całe bez wyjątku społeczeństwo żydowskie zajmie jednolite stanowisko.**

Pos. Sommerstein postawił wniosek formalny, **aby komisja, w myśl art. 34 regulaminu, zwróciła się do marszałka Sejmu w sprawie**

NIEZGODNOŚCI PROJEKTU REFERENTA Z ART. 110 DO 113 KONSTYTUCJI.

Z kolei przemawia **minister Poniatowski,** który oświadczył, iż nadzieje, jakie przywiązywał do trybowania, zostały znacznie zmniejszone, gdyż mięso do uboju rytualnego przenika na rynek ogólny, wobec tego należy ustawę zmienić, ale musi być odpowiedni dystans czasu, któryby pozwolił rynkowi mięsnemu przeżyć pomniejszenie konsumcji, które nastąpi na skutek zakazu uboju rytualnego.

Likwidacja uboju rytualnego musi być prolongowana i dlatego **minister Poniatowski proponuje przedłużenie okresu przejściowego o rok, t. j. do końca 1943 roku.**

Pos. Dudziński, który przemawia jako autor ustawy, powtórzył swoje poprzednie argumenty, dodając, że rząd swego czasu był za zniesieniem uboju, a następnie stanowisko zmienił.

Informacje te sprostował dyr. Bobrowski z Ministerstwa Rolnictwa.

W dyskusji zabrał również głos **pos. Sanojca, który wskazał, że nie forma uboju decyduje o rynku mięsnym, że nikt nie przeszkadzał ludności chrześcijańskiej trudnić się handlem mięsa.**

Zbędna jest opieka nad bydlętami, gdy męczy się ludzi

Poznańskie i Pomorze, mimo braku uboju rytualnego, nie wykazuje lepszych stosunków na rynku mięsnym. Rolnictwo, zwłaszcza drobne, ze zniesienia uboju rytualnego korzyści nie odnosi.

Pos. Trockenheim postawił wniosek o powołanie komisji rzeczoznawców dla zbadania momentów gospodarczych sprawy i oświadczył kategorycznie,

IŻ ŻYDOWSKA LUDNOŚĆ RELIGIJNA MIĘSA Z UBOJU MECHANICZNEGO SPOŻYWAĆ NIE BĘDZIE.

Projekt pos. Dudzińskiego uważa **za zamach na religię żydowską, jako ciężką zniewagę i gwałt, zadany sumieniu religijnemu żydostwa polskiego.**

— Projekt pos. Dudzińskiego godzi też — mówi pos. Trockenheim — **w interesy ekonomiczne rolnictwa polskiego, podważa jego byt gospodarczy i szkodzi jego rozwojowi materialnemu.**

Zakaz uboju rytualnego jest ciosem dla rolnictwa

Wreszcie mówca polemizuje z wywodami pos. Dudzińskiego, dotyczącymi cyfr obrotu mięsem:

Pos. Dudziński stwierdził, iż obrót roczny w Polsce wynosi 4 miliardy zł., z tego 10 proc., a więc 400 milionów zł., idzie rzekomo do kieszeni żydowskich.

Opierając się na danych statystycznych, mówca stwierdził, że **obrót ogólny mięsem wynosi nie 4 miliardy, ale 353 miln. zł., a więc przy obrocie 353 miln. zł. nie można zarobić 400 miln. zł.**

Oto jeden dowód „ścisłości" i „rzeczowości" argumentów pos. Dudzińskiego.

Z kolei pos. Dudziński powołuje się na to, że od regulacji rynku mięsnego zależy dochodowość warsztatów rolnych. Tymczasem, po uchwaleniu ustawy ograniczającej ubój rytualny, **przeciętna cena żywca nie tylko nie wzrosła, ale spadła do 70 gr. za kg., a więc dochody rolnika nie wzrosły, ale przeciwnie — spadły.**

Z danych statystycznych wynika, iż w roku 1937 bito systemem uboju rytualnego 20 proc. ogólnej liczby ubitego bydła. Gdyby więc projekt pos. Dudzińskiego został uchwalony, a ubój rytualny całkowicie skasowany, wtedy

NIE BYŁOBY ZBYTU DLA ¾ MILN. SZTUK BYDŁA ROGATEGO.

— Będzie to straszny

CIOS DLA ROLNICTWA,

a tym samym dla gospodarstwa narodowego. Czy warto to wszystko przeprowadzić — zapytuje mówca — **byle Żydom dokuczyć?**

Reasumując mówca stwierdza, że projekt ustawy pos. Dudzińskiego stanowi zamach na religię żydowską i na prawa ludności żydowskiej w Polsce, zmniejszy konsumcję mięsa, zniszczy gospodarkę hodowlaną bydła i podroży cenę mięsa.

W GŁOSOWANIU PRZYJĘTO PROJEKT USTAWY WRAZ Z POPRAWKAMI REFERENTA.

Wniosku formalnego pos. Sommersteina przewodniczący **nie poddał pod głosowanie. Wnioski merytoryczne posła Sommersteina zostały odrzucone i podtrzymane przez wnioskodawcę, jako wnioski mniejszości na plenum Sejmu.**

Upadł również wniosek Rządu o przedłużenie okresu przejściowego o 1 rok, który uzyskał tylko 4 głosy.

Aresztowania w Pradze po zamachu na sklep żydowski

Praga, 28 lutego.

(PAT) W związku z wybuchem petardy w niedzielę w sklepie żydowskim w śródmieściu Pragi, policja aresztowała kilkunastu młodych faszystów, podejrzanych o dokonanie tego zamachu.

Wśród aresztowanych znajduje się członek czeskiej organizacji faszystowskiej, Wlaika, oraz t. zw. „Frontu aryjskiego", hr. Tunt.

Interwencja rządu polskiego w Gdańsku

w sprawie zajść na politechnice. — Konferencja u min. Swiętosławskiego

WARSZAWA, 28 lutego.

(PAT) Z polecenia rządu polskiego zastępca Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku złożył w dniach 27 i 28 bm. wiceprezydentowi senatu Wolnego Miasta zasadnicze pismo, precyzujące stanowisko rządu polskiego wobec całokształtu wydarzeń na Politechnice Gdańskiej.

Pisma te zawierają postulaty rządu polskiego, które mogą się przyczynić do uspokojenia sytuacji i jej wyjaśnienia.

W pismach tych sformułowane zostały ponadto żądania, zmierzające do skutecznej ochrony praw i interesów polskiej młodzieży akademickiej na Politechnice Gdańskiej.

***

WARSZAWA, 28 lutego.

(PAT) Pan minister W. R. i O. P., prof. dr Wojciech Świetosławski, przyjął w dniu 28 lutego b. r. w obecności J. M. rektora Politechniki Warszawskiej prof. dra Zawadzkiego i dyrektora departamentu ministerstwa oświaty prof. dra J. Patkowskiego, dwuch studentów Politechniki Gdańskiej, którzy przedstawili mu szczegółowy przebieg wypadków gdańskich.

Paryż, 28 lutego.

(PAT) W odpowiedzi na wydalenie przez władze włoskie rzymskiego korespondenta „Le Jour" i „Journal des Debats", władze francuskie zarzadziły wydalenie paryskiego korespondenta „Corriere della Sera" Monelliego, który otrzymał nakaz opuszczenia Paryża w ciągu 8-miu dni.

Konklawe rozpoczyna się...

Olbrzymi ruch w Watykanie. — Kardynałowie odcięci od świata

(Od stałego korespondenta „Republiki" z Italii)

Rzym, w lutym

Watykan w ciągu ostatnich tygodni zmienił się nie do poznania. To miniaturowe terytorialnie państewko (posiadające wszystkiego 44 km. kwadratowe obszaru) przytulone do peryferji Rzymu, cechuje w czasach normalnych głęboki spokój, cisza i powaga.

Od chwili zgonu Piusa XI w pałacach i dziedzińcach Stolicy Apostolskiej zapanował nieopisany ruch. Urzędnicy świeccy i duchowni uwijają się zaaferowani po korytarzach, roznosząc rozkazy wyższych władz, przez główne wrota napływają bezustannie rzesze najróżnorodniejszych interesantów, dziennikarzy, zaangażowanych specjalnie rzemieślników, **a długie szeregi samochodów osobowych i ciężarowych mijają raz po raz strażników gwardji szwajcarskiej, pilnujących bramy wjazdowej w swych średniowiecznych strojach i z halabardami w ręku.**

W pierwszym zaraz dziedzińcu panuje

nieopisany tłok i rozgardiasz.

Tutaj bowiem przed okienkiem watykańskiego urzędu pocztowego kłębi się tłum

amatorów marek pocztowych

którzy wystają nieraz długie godziny, aby nabyć serię nowych znaczków watykańskich z nadrukiem „Sede Vacante". Więcej niż jednej serii nie wydaje się nikomu, ale cena tych znaczków w samym Rzymie przewyższa już pono dziesięciokrotnie ich cenę oryginalną... Ten „run" filatelistów, to tylko objaw wtórny obecnego „bezkrólewia" na tronie papieskim.

Główną zaś przyczyną podniecenia, panującego w mieście watykańskim jest zbliżający się termin konklawe i związane z nim

przygotowania, prowadzone w iście rekordowym tempie.

Jak wiadomo, kardynałowie wybierający nowego Papieża przez cały czas trwania konklawe znajdować się muszą w absolutnej izolacji od świata zewnętrznego, aby niemożliwym był jakikolwiek wpływ czynników postronnych na ich decyzje.

Stworzenie odpowiednich warunków na szczupłym obszarze państwa kościelnego jest zadaniem niełatwym, tymbardziej, jeśli zważyć wysoką stosunkowo liczbę kardynałów oraz ograniczony czas.

Ponieważ specjalny pałac, przeznaczony na konklawe jeszcze nie istnieje (choć zmarły Ojciec Święty budowę takiego gmachu oddawna projektował), wydzielono pewną część pałaców watykańskich ugrupowanych wokół Kaplicy Sykstyńskiej i postanowiono oddzielić je od świata przy użyciu wszelkich możliwych środków technicznych. W gorączkowym pośpiechu wznosi się więc

masywne mury,

które w niektórych miejscach przecinają w poprzek dziedzińce, zamykają dostęp do schodów i czynią z przejściowych korytarzy ślepe zaułki...

Obręb konklawe, który zajmie około 10.000 metrów kw., będzie posiadał

tylko trzy wejścia,

a każde z nich **zamknięte będzie zgodnie z przepisami na trzy zamki od wewnątrz i na tyleż od zewnątrz.** Wejścia te zaopatrzone są w tak zwane „koła", za pomocą których każdego rana zamkniętym wewnątrz kardynałom dostarczane będzie pożywienie oraz poczta (naturalnie ocenzurowana). **Wszystkie przedmioty, przeznaczone dla konklawistów złożone zostają na zewnętrznej stronie „koła", które następnie wprawione zostaje w ruch obrotowy i przenosi je tym sposobem do środka bez pośrednictwa rąk ludzkich.**

Każdy z kardynałów ma prawo zabrać ze sobą do klauzury **trzy lub cztery osoby w charakterze sekretarzy, a że prócz tego potrzebny jest również personel do kuchni i do obsługi,** pozatym zaś ze względu na podeszły wiek kardynałów nawet lekarze i aptekarze, więc w obrębie konklawe znajdzie się

zapewne około 400 osób.

Przygotować dla nich wszystkich odpowiednie pomieszczenia w ciągu dwóch tygodni — to zadanie niełada. A jednak już dziś wszystko niemal jest gotowe.

Urządzono kompletnie 62 apartamenty, w których rozmieszczeni będą poszczególni kardynałowie. Jakkolwiek każde z tych „mieszkań" składa się tylko z trzech pokoi i umeblowane jest z prostotą odpowiadającą raczej wymogom życia klasztornego, aniżeli stopniowi hierarchicznemu dostojnych gości, to, **tym ostatnim nie będzie jednak niczego brakowało.** Każde z tych pomieszczeń wyposażone jest **w ołtarz, umożliwiający odprawianie mszy prywatnej.**

Będzie wprawdzie światło elektryczne i woda bieżąca, ale będą i

pewne niewygody...

Tak więc będą naprzykład wyłączone wszystkie telefony i dwonki elektryczne znajdujące się w obrębie konklawe, a i przepiękną panoramą Rzymu, rozpościerającą się przed oknami pałacu watykańskiego nie będą się mogli cieszyć kardynałowie, gdyż **wszystkie okna będą nietylko skrupulatnie zapieczętowane, ale i zamalowane farbą olejną, aby wykluczyć możliwość porozumiewania się ze światem za pomocą sygnałów...** Dopływ świeżego powietrza zaś zapewniony będzie przez specjalne wentylatory.

Dziś rozbrzmiewa jeszcze w Watykanie stuk młotków, nawoływania robotników i warczenie ciężarówek, zwożących materiał... Ale jutro już, gdy wrota klauzury zamkną się za ostatnim z kardynałów — nagle zapadnie znów głęboka cisza, przerywana jedynie donośnym dźwiękiem dzwonu, zwołującego dostojne kolegium dwa razy dziennie na „scrutinium", na głosowanie, którego wyniku oczekuje z zapartym oddechem świat cały.

Dr. F. Wolman.

Min. Ciano wyjechał do Krakowa

po reprezentacyjnym polowaniu w Białowieży

Białowieża, 28 lutego.

(PAT) Na terenie nadleśnictwa Narewka-Zwierzyniec rozpoczęło się dziś o godz. 8-ej rano polowanie reprezentacyjne w Puszczy Białowieskiej.

Na teren polowania dostojni myśliwi udali się samochodami. Pogoda w Białowieży sprzyjała polowaniu. Lekki przymrozek, jaki był od rana, pozwolił nagonce wytropić zwierzynę w kniei.

Po zakończeniu dzisiejszego polowania wozy z ubitą zwierzyną przybyły przed pałacyk reprezentacyjny. Tu, na wysokich słupach, przybranych bogato girlandami z zieleni, gajowi i służba leśna wywiesili trofea myśliwskie dzisiejszego polowania reprezentacyjnego w Puszczy Białowieskiej.

O godz. 21-ej dostojni goście, po spożyciu obiadu, wychodzą na plac przed pałacykiem. Minister Ciano wychodzi w towarzystwie min. Becka a za nim postępują inni uczestnicy dzisiejszego polowania, hr. Edda Ciano w towarzystwie ambasadora Wieniawy - Długoszowskiego.

P. min. Ciano wraz z małżonką oglądał z dużym zachwytem swe dzisiejsze trofea.

O godz. 22-ej min. Ciano wraz z małżonką, min. Beck z małżonką, członkowie otoczenia min. Ciano, ambasador włoski w Warszawie A. di Valentino, ambasador R. P. przy Kwirynale gen. Wieniawa-Długoszowski, gen. Schally, p. o. szefa prot. dypl. dyr. Łubieński i inni uczestnicy dzisiejszego polowania w Białowieży odjechali specjalnym pociągiem do Krakowa. W Krakowie, jak wiadomo, minister Ciano spedzi ostatni dzień swego pobytu w Polsce.

Socjalista, sen. Soudan

tworzy gabinet belgijski

Bruksela, 28 lutego.

(PAT) Król Belgów Leopold III powierzył dziś po południu socjalistycznemu senatorowi Eugeniuszowi Soudan misję tworzenia nowego gabinetu.

Sen. Soudan był ministrem spraw zagranicznych w poprzednim gabinecie prem. Pierlota. Poprzednio piastował już teki ministra sprawiedliwości i finansów. Od r. 1936 jest on wiceprezydentem senatu.

Straszna katastrofa w kopalni

35 górników zabitych

Stambuł, 28 lutego.

(PAT) Dziś rano nastąpił wybuch w kopalni węgla Kozlon. Zwały węglowe zasypały 35 górników. 23 ludzi zginęło, 2 odniosło ciężkie, a 10 lżejsze rany.

Obcinają głowy

sympatykom Japonii

Szanghaj, 28 lutego.

(PAT) Teroryści chińscy zamordowali trzech Chińczyków, znanych ze swych przekonań, przychylnych dla Japończyków.

Wśród zamordowanych są dwie kobiety. Mordercy obcięli głowy swym ofiarom i umieścili je na palisadzie, otaczającej część miasta znajdującą się pod kontrolą Japończyków.

Zdarzenia i ludzie

„Czarne światło" w Anglii

Ordery dla literatów. — Wpływ światła na niemowlęta. — Rodzina p. Walenzuela

Niedawno w kilku miastach polskich odbywały się próby zaciemniania na wypadek ataków lotniczych. Pamiętamy ten fantastyczny widok ulicy, po której błądziły ciemno-niebieskie światełka samochodów. Kierowcy samochodów wiedzą, jak trudno jest jeździć przy niebieskich światłach. Nie mniej jednak, skoro przesłona była jaśniejsza, niebieskie światło było widać z dalszej odległości, a również i z góry.

Obecnie dwom Anglikom udało się wynaleźć tak zw. czarne światło. Wynalazcami są: Mr. John Evans, inżynier radiowy z Liverpoolu, oraz Mr. Read, chemik z uniwersytetu oxfordskiego.

Wynalazek ich polega na tym, iż samochód zaopatrzony jest w aparat wagi zaledwie 9 kilogramów, zasilany w prąd ze zwykłej baterii samochodowej. Aparat ten rzuca snop silnego, ale niewidzialnego światła. Ponieważ brzegi szos, znaki drogowe, tylne ściany pojazdów i t. d. są powleczone warstwą pewnej cieczy, która świeci bardzo jasno w chwili, gdy padnie na nią niewidzialny promień, przeto samochody — po pewnym przyzwyczajeniu się szoferów — mogą jeździć po szosach z dość dużą szybkością. Wywołane w ten sposób światło widoczne jest jedynie na odległość 60 m.

Cały aparat kosztuje obecnie 16 funtów szterlingów, a przy produkcji masowej będzie o wiele tańszy. Dotychczas żadne inne państwo nie ma podobnego wynalazku.

***

Kiedy w Rosji wybuchła rewolucja bolszewicka, pierwszego dnia zniesiono wszelkie tytuły i ordery. Okazało się jednak, że bez tych akcesorjów Rosja cesarska czy bolszewicka obejść się nie może. Rosjanie pasjami lubią wstążeczki, medale i inne oznaki honorowe. To też nic dziwnego, że na Rosję pada już od kilku lat nieustanny deszcz odznaczeń.

Ostatnio opublikowano listę, w której samych odznaczonych literatów i poetów jest 172.

Jest to rekord wszechświatowy, któremu może dorównać jeszcze tylko jeden rekord sowiecki — literatów rozstrzelanych.

***

Kierowniczka instytutu dla niemowląt w Java-City (USA), p. Smith, ogłosiła niedawno niezwykle ciekawe sprawozdanie o wpływie światła na niemowlęta.

Wszystkim matkom znany jest nieznośny, długi krzyk niemowląt, drących się niekiedy godzinami. Nie ma środka na uspokojenie wrzeszczącego dzieciaka. Przynajmniej nie było dotychczas. Mrs. Smith dowiodła jednak, że wystarczy w pokóju, gdzie znajduje się niemowlę, zgasić światło, a po dłuższej chwili zapalić je na nowo, aby dziecko przestało krzyczeć i zaczęło baczniej i spokojniej przyglądać się żarówce.

Jeśli jednak światło będzie, jak dotychczas, białe lub żółtawe, niemowlę po chwili znów zacznie krzyczeć. Natomiast żarówka niebieska, względnie niebiesko-zielona, uspakaja dziecko całkowicie. Żarówka czerwona odwrotnie — rozdrażnia je jeszcze bardziej.

***

W wieku lat osiemdziesięciu zmarł w Meksyku były gubernator stanu Tebasco, Polikarp Walenzuela. Był to w młodości swojej don Juan, a ponieważ los nie poskąpił mu również dużego majątku, mógł więc sobie na wszystko pozwolić. Przeczuwając zbliżający się koniec, ogłosił on w gazetach, iż pragnie ujrzeć wszystkie swoje dzieci.

Oznaczonego dnia zjawiło się w jego pałacu 377 osób — od 5-letniego dziecka do 65-letniej kobiety. Każda z nich trzymała w ręku papier, dowodzący, iż nielegalnym ojcem jest właśnie Polikarp Walenzuela.

Ojciec tej jedynej na świecie rodziny spisał sobie dokładnie wszystkich i obdzielił w testamencie porównu. Należy dodać, że dzieci ze swego jedynego związku legalnego nie zostawił.



Insp. WŁADYSŁAW ŁOZIŃSKI, nowomianowany komendant wojewódzki P. P. w Łodzi.

KRONIKA

Marzec 1 Środa		
Dziś	S. dz. Albina	
Jutro	Heleny, Lucjusza	
Wschód słońca		6.23
Zachód słońca		17.13
Wschód księżyca		12.29
Zachód księżyca		3.34
Długość dnia		10.44
Przybyło dnia		3.14

Krótkie wiadomości

WALKA Z NIELEGALNYM UBOJEM prowadzona jest w Łodzi bardzo energicznie. Mięso pochodzące z nielegalnego uboju jest bowiem bardzo często porażone. W ubiegłym tygodniu zajęto 6018 kg. mięsa, z czego zniszczono jako chore 1421 kg., resztę zaś sprzedano z publicznego przetargu i przekazano taniej jatce.

***

ŚWIETLICĘ DLA KOBIET w domu noclegowym przy ulicy Strzelców Kaniowskich Nr. 32 zorganizowała sekcja antyalkoholowa przy instytucie djecezjalnym Akcji Katolickiej. Świetlica czynna będzie dwa razy w tygodniu: w środy i w niedziele. Jednocześnie uruchomiono kurs dla analfabetów.

***

210.963 ZŁOTE wydatkował zarząd miejski w ostatnim kwartale na leczenie umysłowo chorych. Z tej sumy wypłacono ponad 94.000 zł. szpitalowi w Kochanówce, przeszło 83.000 złotych szpitalowi w Warcie, przeszło 27.000 zł. szpitalowi w Tworkach, pozostałe kwoty — zakładowi dla epileptyków i idiotów.

***

MASOWE KĄPIELE zorganizował wydział zdrowia w ramach akcji walki z chorobami zakaźnymi. We wszystkich miejskich kąpieliskach wykąpano 163.165 osób, jednocześnie poddano ostrzyżeniu 1279 osób i odwszeniu 19.176 osób. Dzieci szkolnych wykąpano ogółem 97.638.

***

WALKA Z JAGLICĄ w Łodzi dała dodatnie rezultaty. Liczba chorych zmniejszyła się znacznie. W ostatnim kwartale zgłosiło się do sekcji walki z jaglicą 1015 osób. Nowych zachorowań na jaglicę zarejestrowano 79, udzielono ogółem 8178 porad.

***

DODATKOWE KOMISJE POBOROWE na marzec już zostały wyznaczone. Dla P.K.U. Łódź-Miasto I, obejmującego teren 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji dodatkowa komisja urzędować będzie w dniu 16 b. m., zaś dla P.K.U. Łódź-Miasto II, obejmującego teren 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów, dodatkowa komisja urzędować będzie w dniu 28 b. m.

Osobiste

Mgr. Władysław Sońta, referendarz w urzędzie wojewódzkim w Łodzi, mianowany został wczoraj wicestarostą powiatowym w Łęczycy. Mgr. Sońta na dotychczasowym stanowisku w urzędzie wojewódzkim dał się poznać, jako ruchliwy działacz społeczny na terenie organizacji młodzieży wiejskiej, w towarzystwie uniwersytetów wiejskich i t. d.

Przejęcie władzy na ratuszu

nastąpi w piątek. — Obrady nad budżetem nie będą odroczone. — Prez. Godlewski powołany do ministerstwa spraw wewnętrznych

Jak się dowiadujemy, wbrew zapowiedziom, w dniu wczorajszym nowi członkowie zarządu miejskiego, **prez. Kwapiński i wiceprez.: Szewczyk, Purtal i Walczak, nie otrzymali jeszcze swych listów nominacyjnych.** Listy te nadesłane już zostały przez ministerstwo spraw wewnętrznych i znajdują się w urzędzie wojewódzkim. Odroczenie ich doręczenia nastąpiło z tego względu, iż p. wojewoda Józewski jest w Łodzi nieobecny, zaś **wręczenie listów zatwierdzających i odebranie przyrzeczenia służbowego nastąpić ma w obecności p. wojewody.**

Najprawdopodobniej nastąpi to **w czwartek lub najpóźniej w piątek rano,** ponieważ przejęcie władzy na ratuszu wyznaczone zostało na piątek i sobotę.

W dniu wczorajszym dyrektor zarządu miejskiego Kalinowski zwrócił się do przewodniczącego frakcji PPS r. Potkańskiego z propozycją **odroczenia posiedzenia komisji finansowo-budżetowej, które wyznaczone zostało na czwartek, 3 b. m. do przyszłego tygodnia.** Propozycję swą dyr. Kalinowski motywował tym, że **przejęcie władzy odbywać się będzie w piątek i sobotę,** a ponieważ komisja ma przystąpić do prac nad budżetem, może byłoby wskazane, **aby przewodniczył na posiedzeniu budżetowym już nowy prezydent miasta.**

W związku z tym wczoraj po południu odbyła się **narada frakcji PPS i klasowych związków zawodowych,** w wyniku której postanowiono **nie odraczać posiedzenia komisji, wychodząc z założenia, że pora jest spóźniona i że miasto powinno jaknajrychlej budżet otrzymać.** W tych warunkach nie ma przeszkód, by na jeszcze jednym posiedzeniu komisji przewodniczył przez. Godlewski.

***

Jak się dowiadujemy, sprawa powołania prez. Godlewskiego na inne stanowisko już została wczoraj definitywnie wyjaśniona. **Prez. Godlewski powołany zostaje do ministerstwa spraw wewnętrznych. Dekret nominacyjny nadesłany będzie w końcu bieżącego tygodnia.** (i).

Komisja teatralna nie chce obradować

pod przewodnictwem wiceprez. Pączka, jako osoby odpowiedzialnej za stan gospodarki w teatrach miejskich. — Niezwykły przebieg dwuch posiedzeń

Jak wiadomo na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej wybrana została specjalna komisja dla zbadania gospodarki teatralnej w Łodzi, w związku z podniesionymi ostatnio zarówno na łamach prasy, jak i w przemówieniu r. Potkańskiego zarzutami.

Pierwsze posiedzenie tej komisji odbyło się w sobotę. Na posiedzenie przybyli wybrani przez radę członkowie komisji i zamierzali przystąpić do prac, gdy, zupełnie niespodziewanie, **ku ogólnemu zdumieniu, przybył wiceprezydent Pączek w asystencji dyrektorów Wroczyńskiego i Morycińskiego i oświadczył, że.... obejmuje przewodnictwo komisji!**

Wyjaśnił przy tym, że przepisy przewidują, że na posiedzeniu każdej komisji radzieckiej, z wyjątkiem komisji rewizyjnej, **przewodniczy z urzędu prezydent miasta lub wyznaczony przez niego wiceprezydent,** a do tej komisji on został wyznaczony jako przewodniczący.

Wobec takiego oświadczenia członkowie komisji odbyli naradę, po której zakomunikowali, że **uważają siebie za komisję rewizyjną,** mającą zbadać pewien dział gospodarki samorządowej, tym samym powinni wyłonić **przewodniczącego z własnego grona.** W ostateczności mógłby przewodniczyć, jeśli tego wymaga przepis, **prez. Godlewski,** względnie **wiceprez. Kozłowski, ale w żadnym wypadku wiceprez. Pączek.**

Komisja bowiem wybrana została przez radę miejską, **celem zbadania całokształtu gospodarki teatralnej, a więc nie tylko działalności dyrektorów Wroczyńskiego i Morycińskiego, lecz przedewszystkim wiceprez. Pączka jako resortowego wiceprezydenta. Nie może więc przewodniczyć komisji ten, przeciwko któremu komisja ta wszczyna dochodzenie.** Dlatego też członkowie komisji powinni właściwie natychmiast opuścić posiedzenie. Chcąc jednak przyśpieszyć wyjaśnienie sprawy teatralnej w Łodzi oraz wykazać swą dobrą wolę i bezstronność **godzą się na odbycie posiedzenia tylko dla załatwienia spraw formalnych, t. j. zbadania już posiadanych dokumentów.** Czynią to jednak w drodze wyjątku, oświadczając, iż **nie dopuszczą, by na następnym posiedzeniu komisji przewodniczyła osoba w tej sprawie zainteresowana.**

Wczoraj, o godz. 5 po poł. odbyć się miało następne posiedzenie komisji. Zjawili się członkowie-radni, przybyli także wezwani urzędnicy i... **zjawił się ponownie wiceprez. Pączek, komunikując, że... obejmuje przewodnictwo!**

Wobec powyższego członkowie komisji złożyli oświadczenie, że **podtrzymują swe stanowisko, określone w sobotę i nie godzą się na to, by komisji, badającej zarzuty w sprawie gospodarki teatralnej przewodniczył wiceprez. Pączek, jako osoba głównie za tę gospodarkę odpowiedzialna. Na znak protestu radni-członkowie komisji opuścili posiedzenie, przerywając prace komisji aż do ustąpienia z przewodnictwa wiceprez. Pączka.**

Niezwykły przebieg dwuch posiedzeń komisji radzieckich wywołał liczne komentarze w Łodzi. (s)

Pierwsza szkoła lotnicza w Łodzi

otwarta zostanie w początkach maja na Lublinku

Dowiadujemy się, iż wojewódzki komitet L.O.P.P. organizuje w Łodzi szkołę lotniczą. Szkoła ta będzie urządzona i utrzymywana całkowicie **sumptem L.O.P.P.** Będzie się ona mieścić **na lotnisku w Lublinku,** które zostało już częściowo przebudowane i przystosowane do nowych celów.

Wykłady w pierwszej łódzkiej szkole lotniczej rozpoczną się **w początkach maja bieżącego roku.** Słuchacze podzieleni będą na dwie kategorie: **słuchaczy z cenzusem i bez cenzusu.**

Szkoła kształcić będzie **adeptów lotnictwa bezpłatnie.** Będzie to coś w rodzaju przysposobienia lotniczego, organizowanego jednak przez władze cywilne.

Organizowane będą 3 turnusy szkoleniowe w ciągu roku, każdy po 2 miesiące. W tym czasie uczniowie **odbędą zarówno przygotowanie teoretyczne jak i praktyczne.**

W chwili obecnej L.O.P.P. zakupuje potrzebny dla szkoły sprzęt i samoloty ćwiczebne. Będą to maszyny najnowszej konstrukcji.

Samobójstwo urzędnika hipoteki łódzkiej

Czesław Illinicz strzelił do siebie na ulicy. — Przewieziono go do szpitala, gdzie ciężko ranny uległ atakowi nerwowemu

Niezwykły, wręcz wstrząsający wypadek samobójstwa miał miejsce wczoraj w Łodzi na ul. Żeromskiego. Około godz. 8-ej wiecz. ulicą tą przechodził w towarzystwie swego znajomego urzędnik hipoteki łódzkiej, **Czesław Illinicz,** brat b. wiceprezesa sądu okręgowego w Łodzi, a obecnie wiceprezesa sądu apelacyjnego w Warszawie. Illinicz wraz ze swoim znajomym wracali z restauracji.

Gdy przechodzili około domu nr. 88, nagle Illinicz, prawdopodobnie pod wpływem podniecenia alkoholowego **wyjął z kieszeni rewolwer i nim znajomy jego zdążył mu przeszkodzić, strzelił sobie w pierś, w okolicy serca.**

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził stan b. ciężki i odwiózł rannego do kliniki „Betleem". Postanowiono zaryzykować i przeprowadzić operację wyjęcia kuli.

Ale nagle nastąpiła rzecz niezwykła. Ranny odzyskał przytomność i mimo tak groźnego stanu, zerwał się na nogi i **począł demolować wszystko na sali szpitalnej.** Przez kilka minut nie można było doń przystąpić, aż wreszcie siły go **opuściły, osłabł i osunął się na ziemię.**

Po tej niezwykłej reakcji, stan rannego pogorszył się jeszcze bardziej i istnieje słaba nadzieja utrzymania go przy życiu. (ig).

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz (Limanowskiego 1), A. Rychter i B. Łoboda (11 Listopada 86), M. Zundelewicz (Piotrkowska 25), S. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19), Cz. Rytel (Kopernika 26), M. Lipiec (Piotrkowska Nr. 193), A. Kowalski i S-ka (Rzgowska 147).

Warunki pracy w przemyśle

zostały ustalone przez nadzwyczajną komisję rozjemczą

Wczoraj o godzinie 6-ej po poł. w Inspektoracie pracy, w obecności przedstawicieli przemysłowców z p. Silberszpicem na czele i robotników z p. Jurczakiem na czele, *nadzwyczajna komisja rozjemcza opublikowała orzeczenie, normujące warunki pracy i płacy w przemyśle pończoszniczo-kotonowym w Łodzi.*

W myśl tego orzeczenia, do czasu ustalenia minimalnego cennika płac dniówkowych, *komisja utrzymuje dotychczasową taryfę stawek akordowych.* Tylko dla kotoniarzy, produkujących *najcieńszy gatunek pończoch,* przyznano dodatek w wysokości od 5 do 15 proc. Komisja postanowiła dalej zwrócić się do głównego inspektora pracy z wnioskiem *o powołanie komisji fachowców i powierzenie jej opracowania płac minimalnych dniówkowych w terminie 6-miesięcznym.* Jeśli strony przyjmą te płace minimalne, wówczas opinia komisji włączona będzie do układu zbiorowego *jako obowiązująca,* jeśli zaś nie przyjmą — sprawę rozstrzygnie ostatecznie *rozjemstwo dobrowolne.*

Orzeczenie obowiązuje od 14-go lutego do chwili podpisania układu zbiorowego na mocy opinii komisji fachowej. Jeśli nie nastąpi to w roku bieżącym — *orzeczenie obowiązuje do 31-go stycznia 1940 roku.* Płace robotników pomocniczych zostają wyrównane do 2 proc. (i)

Postulaty Kolejowe Łodzi

będą przedłożone na jutrzejszej konferencji. — Projekty dyrekcji kolejowej nie uwzględniają potrzeb komunikacyjnych naszego miasta

W związku z przygotowywanymi zmianami w rozkładzie jazdy jutro odbędzie się w Łodzi **doroczna konferencja kolejowa,** na której przedstawiciele władz państwowych cywilnych i wojskowych, samorządowych, organizacyj gospodarczych, izb przemysłowo - handlowej, rzemieślniczej, rolniczej, związków zawodowych itd. **zgłoszą swe postulaty.** Konferencja odbędzie się **o godz. 11 rano w świetlicy kolejowego przysposobienia wojskowego na dworcu Łódź-Fabryczna.**

Podkreślić należy, że konferencje, zwoływane rok rocznie w sprawie rozkładu jazdy mijają się właściwie z celem. Przedstawiciel dyrekcji kolejowej, który przyjeżdża na konferencję, zastrzega się bowiem zazwyczaj, że wszelkie postulaty, wysuwane przez obecnych nie mogą dotyczyć rozkładu jazdy, który będzie wprowadzony 15 maja danego roku, lecz **traktować je należy jako dezyderaty na rok następny.** Ponieważ większość tych dezyderatów z reguły jest odrzucana — konferencja staje się właściwie tylko pogawędką informacyjną.

Tak było w ciągu trzech ostatnich lat. Sądzimy, że powinno to ulec zmianie — **konferencja powinna być zwoływana w takim terminie, aby można było wprowadzić zmiany jeszcze do najbliższego rozkładu jazdy.**

Jeśli chodzi o projekty tegoroczne, jak nas informują, **większość postulatów Łodzi znów nie została uwzględniona.** Na linii Łódź — Kutno — Toruń — Gdynia z odgałęzieniem na Ciechocinek, liczba pociągów nie została powiększona. Na linii Łódź — Poznań skasowany będzie pociąg odchodzący z Łodzi o godz. 7,20 i przychodzący do Łodzi o godz. 10,20. Na linii Łódź — Kraków — Katowice wprowadzony będzie jeden pociąg dodatkowy, natomiast **skasowany będzie szereg pociągów na linii Łódź — Koluszki.** (i)

Skradli adwokatowi 20 tys. złotych

Jak policja warszawska ujęła sprawców. — Sąd wymierzył złodziejom kary więzienia

Warszawa, 28 lutego.

Przed warszawskim sądem okręgowym toczyła się rozprawa służącej Bronisławy Kłujszówny oskarżonej o okradzenie swego chlebodawcy, adw. L. Wraz z Kłujszówną zasiedli na ławie oskarżonych narzeczony służącej, bezrobotny Marian Żelechowicz, szwagier jego Jan Jakimiak oraz Marian Wiciński.

Adw. L. podjął z banku 20.000 zł. w banknotach 500-złotowych i schował tę sumę w szufladzie biurka pod papierami. Suma ta była przeznaczona na wpłatę w dniu następnym do kasy sądowej w celu uchylenia grożącej jego klientowi licytacji. Wieczorem adwokat wyszedł wraz z żoną, a brak pieniędzy stwierdził nazajutrz w chwili, gdy **chciał je zabrać ze sobą do sądu.**

Poszkodowany, nie mówiąc nikomu o swym spostrzeżeniu, zawiadomił natychmiast urząd śledczy, który energicznie zabrał się do odszukania złodzieja.

Przesłuchano przede wszystkim 2 służące adwokata. Klujszówna, zapytywana, czy ma jakieś podejrzenia, posądziła kolejno o kradzież drugą służącą, ojca adwokata, zięcia i córkę. Kategorycznie przy tym zaprzeczyła, **jakoby miała jakieś znajomości męskie.**

Dalsze dochodzenia wykazały jednak, że Klujszówna miała narzeczonego, Mariana Żelechowicza, z którym się często spotykała pokryjomu i wynosiła mu jedzenie. W dniu kradzieży dziewczyna zdradzała silne zdenerwowanie, wychodziła kilka razy z domu, skarżyła się na ból głowy i zębów i przyjmowała proszki.

Żelechowicza aresztowano. Wraz z nim osadzono w więzieniu szwagra jego Jachimiaka, który

W wyniku rozprawy sąd skazał Kłujszównę i Żelechowicza po dwa lata **więzienia, Jakimiaka na 5 miesięcy aresztu, a Wicińskiego, który pomagał Żelichowiczowi stworzyć fikcyjne alibi — na pół roku więzienia.**

Aresztowanie dyrektora cukrowni

za nadużycia wekslowe na sumę 30 tys. zł.

Z Warszawy donoszą:

Wielką sensację wśród przemysłowców branży cukrowniczej wywołał fakt aresztowania i osadzenia w więzieniu warszawskim przy ul. Dzielnej **Henryka Żelichowskiego, byłego współwłaściciela i dyrektora cukrowni „Sokołów".**

Cukrownia ta ogłosiła niedawno upadłość i jest obecnie w dzierżawie. Dyrektor Żelichowski podejrzany jest **o wystawienie weksli z podpisami drugiego dyrektora cukrowni Lewickiego, na sumę 30.000 zł. i puszczenie ich w obieg.**

Aresztowanie nastąpiło w mieszkaniu prywatnym dyr. Żelichowskiego przy ul. Klonowej nr. 14 w Warszawie. Nakaz zatrzymania i osadzenia w więzieniu wydał sędzia śledczy 4-go rejonu.

Dyr. Żelichowski **zajmował 6-pokojowy, luksusowo urządzony apartament przy ul. Klonowej 14.** Mieszkał bez rodziny, jedynie tylko od czterech lat z gospodynią. **Rodzina Żelichowskiego jest w Łodzi.**

Żelichowski uchodził za bardzo zamożnego, był współwłaścicielem dużej czynszowej kamienicy w Warszawie. W ostatnich czasach popadł jednak w kłopoty finansowe. Pożyczał pieniądze od znajomych, **nawet drobne kilkuzłotowe sumy.**

Dnia 13 lutego 1939 r. powstał Instytut Popierania Wynalazczości

Pragnąc przyjść z najdalej idącą pomocą wynalazcom, Ministerstwo Przemysłu i Handlu zainicjowało powołanie do życia Instytutu Popierania Wynalazczości. W dniu 13 lutego 1939 r. odbyło się pod przewodnictwem p. wiceministra dr. Rosego zebranie konstytucyjne, na którym wybrany został Komitet Wykonawczy Instytutu z inż. K. Jackowskim, dyrektorem Muzeum Przemysłu i Techniki na czele. W komitecie reprezentowane są zainteresowane ministerstwa, Urząd Patentowy, samorząd gospodarczy i koła finansowe.

P. wiceminister dr. Rose wyraził życzenie, aby Instytut roztoczył w sposób racjonalny i prosty opiekę nad wynalazkiem i wynalazczością, prezes zaś komitetu, inż. Jackowski podkreślił, że Instytut nie będzie miał charakteru jakiejś instytucji nadrzędnej w stosunku do istniejących w tej dziedzinie poczynań różnych instytucji, lecz przez odpowiednie kontakty z nimi będzie koordynować pracę nad właściwym i racjonalnym ujęciem odnośnych poczynań. W tych warunkach ufać należy, że tegoroczny „salon wynalazków" na Targach Poznańskich, największa tego rodzaju impreza w Polsce, przyniesie wystawcom — wynalazcom pełne korzyści, bowiem — oczywiście, — poczynania Targów Poznańskich zazębią się ściśle z działalnością ostatnio powołanego do życia Instytutu.

HOJNA OFIARA.

Tymczasowy prezydent miasta p. Mikołaj Godlewski złożył 200 złotych tytułem subwencji na rzecz łódzkiego obywatelskiego komitetu ratowania archikolegiaty w Tumie łęczyckim. Suma ta będzie przeznaczona na fundusz opracowania wyników zeszłorocznych prac konserwatorskich w kościele tumskim.

Z TOW. PSYCHOLOGICZNEGO W ŁODZI.

W piątek, dnia 3-go marca b. r. o godz. 20 min. 30 odbędzie się w lokalu Tow. Psychologicznego, ul. Wólczańska Nr. 17, odczyt prof. dr. Sergiusza Hessena z Warszawy p. t. „Zagadnienie wyzwolenia człowieka w psychoanalizie". Wstęp dla członków towarzystwa bezpłatny; dla wprowadzonych gości — 50 gr.

Z dziejów Łodzi

Dnia 1 marca 1919 roku milicja ludowa, specjalnie dla walki z sabotażem i spekulacją powołana do życia, w czasie pierwszej „wycieczki" w teren rekwiruje 60 tysięcy metrów sukna, olbrzymie zapasy żywności, 6 fabryk fałszywych pieniędzy, 11 potajemnych gorzelni, 4 fabryki mydła. Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Łęczycy wydaje pierwszy wyrok śmierci na bandytów, rozpoczynając tym samym walkę z bandytyzmem i rozbojami za pomocą najbardziej ostrych środków.

Pod dowództwem por. Zglenickiego zakończony zostaje pierwszy w Łodzi kurs szkolny podoficerów, który ukończyło 45 elewów w stopniach podoficerskich: byli to pierwsi podoficerowie polskiego wojska w Łodzi. Wykładowcami na kursach byli, oprócz wspomnianego por. Zglenickiego, podchor. Małowiejski, podchor. Bartczak, Graczyk i Steczkowski.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI. (Śródmiejska 27).

Dziś, w środę i w piątek o godz. 8.30 wiecz. sztuka Wildera „Nasze Miasto" w inscenizacji Leona Schillera.

TEATR POLSKI

Dziś, w środę o godz. 4-ej po poł. „Skalmierzanki" w abonemencie szkolnym.

Dziś i jutro o godz. 8.30 wiecz. Stefania Jarkowska w komedii Devala „Subretka".

„CZERWONY KAPTUREK" W TEATRZE GEYERA.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 5-go marca o godz. 12.30 w południe powtórzona będzie bezwzględnie po raz ostatni piękna 3-aktowa baśń dla dzieci p. t. „Czerwony Kapturek" w układzie scenicznym i reżyserii J. Pilarskiego.

TEATR DLA WSZYSTKICH DZIECI „KOT W BUTACH".

W niedzielę, 5-go b. m., o godz. 12-ej w poł. dana będzie raz jeszcze baśń zimowa L. Krzemienieckiej p. t. „Historia cała o niebieskich migdałach".

Po południu o godz. 4-ej i 6-ej teatr gra „Niebieskie migdały" na przedstawieniu specjalnym dla dzieci robotników w Domu Zw. Zawodowych (Wysoka 45).

OPERA VERDIEGO „TRAVIATA".

W poniedziałek, dnia 6-go marca o godzinie 8.45 w Teatrze Miejskim, staraniem T-wa „Hazomir", odegrana zostanie po raz 4-ty w bieżącym sezonie opera Verdiego „Traviata".

Zespół artystyczny, znajdujący się pod kierownictwem dyr. Zaksa, cechuje wielka muzykalność. W roli tytułowej, jako Traviata wystąpi sopranistka o wielkich walorach głosowych Ala Dimant, zaś jako Germont, uzdolniony wokalnie i scenicznie N. Goldwasser. Poza tu... szymi siłami artyst. wystąpi gościnnie znany tenor Max Fischer w roli Firesco.

KWARTET WOKALNY KEDROFFA W FILHARMONII

W czwartek, dnia 2 marca r. b. o godz. 8.45 wiecz. wystąpi w sali Filharmonii kwartet Kedroffa. W programie pieśni słowiańskie oraz arie operowe.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII

Dziś o godz. 8,15 wiecz. punkt. widowisko satyryczne w 2 częściach (16 obr.) p. t. „Tate, du lachst?" z Dżiganem, Szumacherem i Józefem Kamenem na czele.

WYSTAWA OBRAZÓW PROF. SIEMIŃSKIEGO

Została otwarta wystawa obrazów prof. Mieczysława Siemińskiego w salach gmachu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 113. Całość wystawy składa się z dwustu kilkudziesięciu obrazów. Jest tu bogaty dział marynistyczny oraz przepiękna kolekcja kwiatów. Ta ostatnia dziedzina zajmuje dominujące miejsce w twórczości artystycznej Siemińskiego. Krytyka wypowiadała swoje zdanie w tej sprawie, zaznaczając, że Siemiński po Wyczółkowskim, jest najlepszym malarzem kwiatów w Polsce.

Wampir-Grüning skazany na śmierć

za mordowanie i gwałcenie dzieci. — Wszyscy świadkowie poznali w oskarżonym potwornego zbrodniarza. — Grüning usiłował symulował obłęd i odpowiadać na pytania niedorzecznie

Przemówienia prokuratora i obrony — przy drzwiach zamkniętych

Ferdynand Grüning, krwawy wampir Łodzi, zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych.

Ponure i wstrząsające było tło rozprawy. **Degenerat, zboczeniec, typ wybitnie aspołeczny, którego jedynym pragnieniem, jedyną namiętnością było mordowanie i gwałcenie nieletnich**, odpowiadał za przestępstwa, których opis budził taką grozę, że **sąd zarządzić musiał odczytywanie niektórych fragmentów przy drzwiach zamkniętych.**

Żadnych okoliczności łagodzących nie można było wyłuskać w toku rozprawy. Fakt, że Grüning już odsiadywał kare 10 lat więzienia za morderstwo i gwałt nieletniej i w czasie odbywania kary, **wypuszczony na krótki czas na wolność dla poratowania zdrowia, dopuścił znów podobnej zbrodni. mówił sam za siebie.** O tym osobniku wymownie świadczył jeszcze jeden fakt: gdy po potwornym zamordowaniu 9-letniej Bagrowskiej Grüning został aresztowany i przesłuchiwany w komisariacie w Kutnie, na pytanie posterunkowego policji, dlaczego to uczynił odparł:

— Odczuwałem potrzebe zamordowania dziewczynki.

Ten fakt, ujawniony w toku przewodu w zeznaniach posterunkowego Kozdziejczyka, świadczy wymownie o **zbrodniczych instynktach Grüninga i jest wystarczającą charakterystyką postaci oskarżonego. Grüning musiał być usunięty ze społeczności.**

Potwór przed sądem

Rozprawa wczorajsza wyznaczona była na godz. 9 rano, ale już znacznie wcześniej przed gmachem sądu okręgowego zaczęły **gromadzić sie tłumy**, pragnące ujrzeć oskarżonego, w chwili, gdy przywiezie go karetka więzienna oraz dostać się na salę rozpraw. Ale zmobilizowani woźni sądowi nie dopuszczają publiczności, z niewielkimi wyjątkami, do dużej sali nr. 1 sadu okręgowego.

Punktualnie o godz. 9 **Grüning pod eskortą policji wchodzi na sale.**

Wywiera niesympatyczne wrażenie. **Widać, że jest fizycznie b. silny, trzyma się on jednak pochyło, jest przygarbiony, jakgdyby zmęczony. Czaszka łysa, kwadratowa, ma zapadłe policzki i mocno wystające kości policzkowe. Małe oczy chowają się w głebokich oczodołach. Twarz o żółtej cerze. poorana głębokimi zmarszczkami. Ma lat 54.**

Oskarżony ciężko opada na ławę. Od pierwszej chwili rzuca sie w oczy, że zamierza on symulować umysłowo chorego. Udaje, że nie rozumie. co się do niego mówi. Gdy sad wkracza na sale, mimo dwukrotnych monitów eskorty, **nie chce się podnieść z miejsca.** W tej roli wytrwał już do końca.

Sąd, w składzie wiceprezesa Olszewskiego jako przewodniczącego i sędziów Hersona i Kępczyńskiego jako wotantów, zajmuje miejsca. Rzecznikiem oskarżenia jest prokurator Maciejewski, obronę z urzędu wnosi adw. Wanda Czeczott. Sąd rozpoczyna przesłuchiwanie oskarżonego:

— Imię i nazwisko?

Oskarżony nie odpowiada. Policjant powtarza pytanie przewodniczacego.

— Jo nie wim.

— Nie wiecie, jak sie nazywacie? Ferdynad Grüning.

— Ferdynand? Ano pewnie tak.

— Byliście żonaci?

— Nie wiem. Kobity nie miołem.

— Dzieci mieliście?

— Nic nie wiem.

— Oskarżony był karany?

— Nie.

— Jak to — nie? Przecież był skazany na bezterminowe więzienie z zamianą na 10 lat za mord i zgwałcenie nieletniej?

— Nic nie wiem. Nie siedziałem.

Akt oskarżenia

Prokurator zgłasza wniosek by z uwagi na tło sprawy i niektóre momenty, mogące obrazić moralność publiczną, **część aktu oskarżenia, zeznania niektórych świadków i orzeczenie biegłych odczytane były przy drzwiach zamkniętych.** Sąd przychyla się do wniosku i przewodniczący rozpoczyna czytanie aktu oskarżenia.

„W dniu 30 maja 1934 roku około godz. 5 po poł. w Zgierzu na placu przy ul. Aleksandrowskiej **bawiła sie w piłkę gromada młodych chłopców.** Do bawiących się podszedł w pewnej chwili **starszy mężczyzna,** trzymający drewnianą skrzynkę z narzędziami blacharskimi. Usiadł obok na kamieniu, a po kilku minutach przywołał jednego z chłopców, **Tadeusza Kuczyńskiego,** i prosił o odprowadzenie go do tramwaju. obiecując za to wynagrodzenie. Kuczyński odmówił, a wówczas nieznajomy zaproponował to samo **11-letniemu Józefowi Chudobińskiemu.** Chłopiec ucieszył się na myśl zarobienia 50 groszy, poszedł razem z nieznajomym i **od tej chwili zaginął.** W sześć tygodni później w **życie we wsi Piaskowice Pieńki. rolnik Krupiński znalazł niewielki szkielet ludzki.** Na daszku czapki leżącej obok. widniał napis: **„Chudobiński Józef, klasa IV".**

Policja wszczęła dochodzenie, ale nic po za tym, że mężczyzna. który uprowadził chłopca był wędrownym blacharzem, **wykryć narazie nie zdołano.** Upłynęło kilka lat i oto **w dniu 8 lipca 1938 roku, w pobliżu mostu kolejowego w Piotrkowie, wędrowny blacharz ciężko zranił a następnie zgwałcił 8-letnią dziewczynkę Lucynę Góre.** Dziecko z trudem powróciło do zdrowia. Policja znów wszczęła dochodzenie. ale i tym razem **na ślad zbrodniarza nie natrafiono.**

W dniu 17 października 1938 roku o zmierzchu, do sołtysa wsi Kościuszkowo pod Kutnem, zgłosił sie **wędrowny blacharz,** prosząc o udzielenie mu noclegu. Sołtys skierował go na noc do rolnika tej wsi **Bembnisty.** W tym czasie do sołtysa przyszły **9-letnia Władysława Bagrowska i Kazimiera Stasiak.** Grüning wdał się z niemi w rozmowę, w czasie której powiedział, że **zajmuje się lutowaniem garnków.** Władzia Bagrowska oświadczyła wówczas. że **w mieszkaniu jej rodziców znajdzie się dla niego robota.** Grüning wyraził natychmiast chęć udania się do mieszkania Bagrowskich i poszedł oczywiście wraz z dziewczynką.

Około godz. 7 wiecz. **sam zgłosił się do Bembnisty.** Poprosił o wode. chcąc umyć ręce. Wieśniak zauważył wówczas, że **Grüning ma zakrwawione ręce,** nie przywiązywał jednak do tego wagi, przypuszczając, że **blacharz skaleczył się przy robocie.** Bembnista zjadł **kolację i położył się spać w stodole. Około godz. 10 wiecz. ojciec Bagrowskiej zaniepokojony długą nieobecnością córki, udał się na jej poszukiwanie. Ślady szybko zaprowadziły go do Bembnisty. Udał się tam z sołtysem. Grüning, obudzony, nie przyznawał się do niczego, ale gdy sołtys zauważył na jego ubraniu ślady krwi, polecił go przypilnować. a sam udał się po policje.**

Dopiero na posterunku policji **Grüning przyznał się do popełnienia zbrodni.** Zaprowadził policję na miejsce, w którym zakopał zwłoki zamordowanej i zgwałconej dziewczynki. A w stodole w sianie, gdzie spał Grüning. **znaleziono kawałki świeżego mięsa — biegły lekarz orzekł, że są to części ciała Władzi Bagrowskiej.** Potworny zbrodniarz, przesłuchiwany przez sędziego śledczego, opowiedział w jakich okolicznościach i w jaki sposób **zgładził swą ofiarę.**

W tym miejscu przewodniczący Olszewski przerywa czytanie aktu oskarżenia i zarządza

TAJNOŚĆ ROZPRAWY.

Publiczność opuszcza sale rozpraw. Dokończenie aktu oskarżenia i zeznania Grüninga odbywają się przy drzwiach zamkniętych. Nie możemy więc tej części rozprawy ujawniać. To tylko nadmienić wypada, że Grüning zaprzeczył swą winę i w dalszym ciągu **udawał obłąkanego, nie rozumiejąc, o co go pytano.**

Zeznania świadków

Jawność rozprawy zostaje przywrócona i rozpoczyna się przesłuchiwanie świadków. Pierwszy zeznaje **Tadeusz Kuczyński,** uczeń, ten sam. którego w roku 1934 upodobał sobie zbrodniarz i który cudem tylko uniknął śmierci, jaką miast niego poniósł Chudobiński.

Chłopiec opowiada, jak bawiono się w piłkę na placu, w maju 1934 roku. W pewnej chwili zbliżył się do nich jakiś blacharz.

Przewodniczący: — Ten sam?

Świadek przygląda sie oskarżonemu: **— Tak, ten sam. Poznaje go. Przywołał mnie do siebie, zapytał o drogę do tramwaju i prosił, bym go odprowadził, ofiarując mi za to 50 groszy. Piłka była moja, nie chciałem więc odejść i zostawić ją. Wówczas blacharz rzekł: „No to wybiorę sobie innego". Wybrał Chudobińskiego i z nim poszedł.**

Przewodniczący: — Czy ten człowiek miał jakiś charakterystyczny chód?

Świadek: — Tak. Utykał na lewą nogę. (Grüning istotnie utyka na lewą nogę. **Przyp. red.).**

Następny świadek **Wacław Ciesielski,** również jeden z kolegów zamordowanego chłopca. Powtarza to samo, co Kuczyński. Poznaje Grüninga. po twarzy, po wystających kościach policzkowych.

— W dwa miesiące później znaleziono zwłoki naszego kolegi — dodaje.

Trzeci kolega Chudobińskiego, **Leonard Orzechowski,** powtarza zeznania swych poprzedników. Był obecny, gdy znaleziono później zwłoki.

— To nie były właściwie zwłoki proszę sądu. Same kości. Ubranie się zachowało, a obok leżała czapka uczniowska.

I wreszcie czwarty kolega zamordowanego **Henryk Sobol,** również poznaje w Grüningu tego, który uprowadził krytycznego dnia Chudobińskiego.

PRZEWODNICZĄCY: — Oskarżony, tylu świadków was poznaje. mówi, że byliście wówczas w Zgierzu. że uprowadziliście Chudobińskiego....

OSKARŻONY: — Jak mówia. to pewnie tak było.

PRZEWODNICZĄCY: — Wiec przyznajecie się, że uprowadziliście Chudobińskiego?

OSKARŻONY: — Ja nic nie wiem. Ja się nie wypieram. Jak mówia. że tak było, to musiało tak być.

PRZEWODNICZĄCY: — A więc zamordowaliście go?

OSKARŻONY: — Nie wiem. Jak tak mówią, to musiało tak być.

Z kolei zeznaje **Stefan Krupiński:** 19 lipca 1934 roku, kosząc zboże. znalazł w życie kości, czapkę i ubranie. Zameldował o tym sołtysowi. Rozpoznał zwłoki, na podstawie odzieży ojciec zamordowanego.

PRZEWODNICZĄCY: — Czy ojciec bardzo rozpaczał wówczas?

ŚWIADEK: — Bardzo.

Przed sądem staje **Kazimierz Chudobiński** ojciec zamordowanego chłopca. Opowiada, jak przyszedł krytycznego dnia do domu z fabryki. pytał o Józefa. Starszy syn powiedział, że gra on w piłkę z kolegami. Gdy jednak nadeszła godzina 9 wiecz. a chłopca nie było, **zaniepokojony wyszedł go szukać.** Dowiedział się, że **syn miał odprowadzić do tramwaju jakiegoś blacharza. Szukał go u znajomych, w lesie i wreszcie o godz. 11 w nocy złożył zameldowanie w komisariacie. Ani on, ani żona nie spali ze zdenerwowania całą noc. Rankiem znów pobiegł do komisariatu. Policja wszczęła poszukiwania. Napróżno. I dopiero w lipcu znalazł syna. Ale już trupa.**

— Wiedziałem, że go rozpoznam. Sam własnoręcznie napisałem mu kiedyś na czapce imię, nazwisko i adres. Nosił pasek u spodni, który sam zrobiłem, buty, które sam robiłem. To był mój syn. Właściwie już tylko kości mego syna.

PRZEWODNICZĄCY: — Czy w czaszce brakowały zęby?

ŚWIADEK: — Za życia nie brakowały mu. Gdy rozpoznałem kości, stwierdziłem, że brakował mu jeden cały ząb, a jeden był w połowie ułamany. Musiał walczyć z napastnikiem...

Dziewczynka w rowie

Następny świadek, **Józef Stępień,** zeznaje już na temat innej zbrodni Grüninga — **ciężkiego zranienia i zgwałcenia 8-letniej Lucyny Góra.** Po raz pierwszy w jego zeznaniu spotykamy fragment, który nie został w czasie przewodu wyjaśniony. Mowa jest mianowicie **o jakimś rowerzyście, który miał pono wywieźć Lucynę do lasu, gdzie ją spotkał Grüning. Ale tego rowerzysty nie odnaleziono i nie zdołano ustalić, kto to był.**

Stępieńopowia da, jak szedł, szosą z Piotrkowa w kierunku Łodzi i jak w odległości 2 klm. **od Piotrkowa ujrzał ciężko ranną i pokrwawioną dziewczynkę. Nad nią stała jakaś kobieta i wołała o ratunek.**

— Kobieta opowiedziała mi, że dziecko mówi jakgdyby w gorączce i opowiada o **jakimś rowerzyście, który ją wiózł i wywrócił do rowu,** a później odjechał. **Dziecko było całe skrawione, miało dużą ranę na szyi. Nie wydawało mi się możliwe, by taka rana powstała od upadku z roweru. Pytałem ją jak się nazywa, gdzie mieszka. Odpowiedziała. Zanieśliśmy dziecko do znajomej, później zawiadomiliśmy policję. Dziecko odwieziono do szpitala.**

Z kolei zeznaje **wywiadowca policji Marcin Krysiak.** Otrzymał on polecenie przeprowadzenia dochodzenia w sprawie poderżnięcia gardła Lucyny Góry.

— **W pierwszej chwili nie wiedziano jeszcze, że dziecko zostało również**

(Ciąg dalszy na str. 8-ej)

Wampir-Grüning skazany na śmierć

(Dokończenie)

zgwałcone, sądzono tylko, że ktoś zadał dziewczynce cios w szyję. Dopiero następnego dnia, gdy zbadano ją w szpitalu, dowiedziano się o tym ważnym szczególe. Dziecko było bardzo słabe i przestraszone, nie mogłem od niego nic więcej wydobyć początkowo jak to tylko, że jakiś „wujek“, jak mówiła, wziął ją na rower i zawiózł w kierunku lasu. Po drodze rower uderzył o kamień i oboje wywrócili się do rowu. Kim był ten tajemniczy rowerzysta, którego ona nazywa „wujkiem“ nie zdołano stwierdzić. Dopiero później, gdy odnaleźliśmy miejsce, w którym się to działo — było to w odległości 150 metrów od drogi w życie, znaleziono tam ślady krwi — Lucynka opowiedziała, że zaprowadził ją do żyta jakiś osobnik, kazał jej zdjąć majteczki, a gdy nie chciała, rzucił się na nią i zaczął dusić. Nic więcej nie pamięta, poczuła jakiś cios i straciła przytomność.

„Wuj“ na rowerze

Na ślad zbrodniarza nie natrafiono. Ale w październiku 1938 roku, gdy aresztowano Grüninga w związku z zamordowaniem Bagrowskiej, nasunęło mi się, że może to być ten sam osobnik, albowiem były te same okoliczności — zabójstwo i zgwałcenie. Poleciłem przysłać sobie fotografię Grüninga i gdy byłem u Lucynki, niby niechcący, przeglądając swój notatnik, upuściłem tę fotografię. Gdy dziecko ujrzało podobiznę, zbladło i zawołało: „To ten, on właśnie rzucił się na mnie w życie“. Tym samym sprawa była wyjaśniona.

PRZEWODNICZĄCY: — A sprawa tego „wujka na rowerze“?

ŚWIADEK: — To się nie wyjaśniło. Może dziecko pod wpływem wstrząsu zapomniało, może jej się coś przywidziało, ale ten szczegół zbadany nie został. Zresztą z chwilą, gdy rozpoznała ona bez żadnego wahania Grüninga sprawa była już jasna.

Przed stołem sędziowskim staje **Szczepan Bagrowski,** staruszek, ojciec zamordowanej, Władysławy. Drżącym głosem opowiada, **że córka jego, w chwili tragicznego zgonu, miała 9 lat.** Prócz niej ma jeszcze pięcioro dzieci. Sam jest robotnikiem rolnym.

Ten sam... ten sam...

— Było to 17 października, gdy wróciłem wieczorem do domu i pytam gdzie jest Władzia. Kochałem ją bardzo i zaniepokoiło mnie, że jest już późno, a takie maleństwo jest po za domem. Udałem się do Jabłońskiego. Tam oświadczono mi, że córka moja wyszła z „dziadem“. Miała go zaprowadzić na nocleg do sąsiada, Bembenisty. Pobiegłem z kolei wraz z sołtysem do Bembenisty. Wprowadził nas do stodoły, w której spał podróżny.

PRZEWODNICZĄCY: — Ten sam? (wskazuje na oskarżonego).

ŚWIADEK: — **Tak, ten sam.** Pytam go, gdzie się podziała dziewczyna. Odparł, że nic nie wie, złości się, że go budzi się w nocy. Sołtys zaprowadził go do mieszkania i wówczas zauważyliśmy, **że ma pokrwawione ubranie.** Nie przyznawał się do niczego, **więc sołtys powiadomił policję.** Zaprowadzono go na posterunek. Tam, słyszałem przez drzwi, że przyznał się. **Zaprowadził nas później na miejsce, gdzie zakopał trupa. Ziemia była świeżo ubita i z ziemi wystawała jedna rączka. Gdy wydobyto zwłoki, dziecko było zupełnie rozebrane i strasznie pokaleczone. Miała 13 ran, wnętrzności jej wypłynęły.**

PRZEWODNICZĄCY: — Oskarżony, więc jednak przyznaliście się i sami pokazaliście miejsce, w którym zakopaliście zamordowaną przez siebie dziewczynkę?

OSKARŻONY (ponuro): — Musiało tak być, jak tak mówią.

PRZEWODNICZĄCY: — Ale czy było, nie czy musiało być?

OSKARŻONY: — **Nie wiem nic. Jak mówią to będzie tak musiało być.**

Zeznaje następnie **Stanisław Jabłoński,** sołtys wsi Kościuszkowo. Opowiada jak zjawił się u niego Grüning i prosił o zezwolenie przenocowania we wsi i jak otrzymał kartkę na nocleg do Bembenisty. Opowiada następnie jak ojciec szukał swej córki, jak udano się do Grüninga.

PRZEWODNICZĄCY: — Czy to ten sam?

ŚWIADEK spogląda na oskarżonego: — Tak, ten sam.

PRZEWODNICZĄCY: — A co oskarżony powie?

OSKARŻONY: — **Nic nie wiem. Tego pana nie widziałem. W tej wsi nigdy nie byłem.**

Krótko zeznaje Antoni Bembenista potwierdzając słowa poprzednich świadków, oraz syn sołtysa, **Józef Jabłoński.**

Mordował dla... przyjemości

Ciekawe są też zeznania policjanta, **Józefa Kołodziejskiego,** który aresztował Grüninga. Opowiada, jak znalazł u niego zakrwawione nożyczki, jak zbrodniarz przyznał się do winy i zaprowadził go na miejsce, gdzie ukrył zwłoki.

— PYTAŁEM GO DLACZEGO TO ZROBIŁ. POWIEDZIAŁ, ŻE ODDAWNA MĘCZYŁO GO PRAGNIENIE ZAMORDOWANIA JAKIEJŚ DZIEWCZYNY.

Na salę wchodzi świadek, który budzi powszechne poruszenie. Jest to **mała Lucynka Góra,** którą oskarżony ciężko zranił i zgwałcił. Sąd zarządza przesłuchanie tego świadka **przy drzwiach zamkniętych.**

Gdy przywrócona zostaje jawność rozprawy, zeznają krewni oskarżonego. Jako pierwszy — brat jego, 58-letni **August Grüning:**

— O zabójstwie nic nie mogę powiedzieć. A cóż mam powiedzieć o bracie? Był dzieckiem bardzo nieznośnym, nikt z rodziny go nie lubił z wyjątkiem matki, która go ubóstwiała. Przez pewien czas pracował w charakterze palacza w fabryce razem z ojcem. W wojsku rosyjskim służył tylko 9 miesięcy, zwolniono go, gdyż z powodu uprawiania onanizmu, miewał wypadki omdlenia. Gdy wrócił z wojska ożenił się, miał nawet z żoną dziecko, ale małżeństwo szybko się rozchwiało, ponieważ pił on dużo i zachowywał się niewłaściwie, żyjąc coraz to z inną kobietą. Rodzina go w tym czasie nienawidziła wprost. Tylko matka żywiła dla niego gorące uczucie i w dwa dni po wyroku, skazującym go na bezterminowe więzienie, zachorowała z rozpaczy i zmarła.

PRZEWODNICZĄCY: — **Czy nie słyszeliście o tym, by gwałcił młode dziewczęta?**

ŚWIADEK: — **W roku 1914 był on podejrzany o dokonanie gwałtu na jakiejś kobiecie na Karolewie w Łodzi, ale szczegółów nie znam.**

Siostry oskarżonego, **Adela Arndt Emilia Reiter,** niewiele wnoszą do sprawy. Mówią tylko, że **nie znosiły brata, że miał zły charakter od dzieciństwa, wszystkich teroryzował, wszyscy musieli mu ustępować.**

Ciekawy szczegół dorzuca strażnik więzienny, Franciszek Boresławski. Mówi on, że w więzieniu **Grüning chętnie przyznawał się do zbrodni, a gdy go pytano, czemu to uczynił, odpowiadał: „CIĄGNĘŁO MNIE DO TEGO“.**

Ostatni świadek, wywiadowca urzędu śledczego w Łodzi, **Kubik,** zbierał opinie o oskarżonym:

— Grüning rozszedł się z żoną, ponieważ często upijał się i zalecał do innych kobiet. Przed wojną był karany 1 rokiem więzienia za kradzież. W roku 1914 dokonał gwałtu na 6-letniej Władysławie Jezirskiej, zamieszkałej na Karolewie. Ponadto był skazany na dożywocie ze zmniejszeniem kary do 10 lat więzienia na mocy amnestii za zabójstwo i zgwałcenie 6-letniej Ireny Francówny w Turku, w roku 1926.

Przewód sądowy skończony. Przewodniczący ponownie zarządza

TAJNOŚĆ ROZPRAWY

na czas przemówienia prokuratora i obrońcy oraz składania parerc przez biegłych, z uwagi na momenty, jakie będą poruszane. I o godz. 3 po poł. zarządza przerwę. Sąd udaje się na naradę.

Wyrok

Wreszcie o godz. 4-ej po poł. rozlega się dzwonek. Za chwilę będzie ogłoszony wyrok. Na sali powszechne poruszenie. Tylko Grüning ma tę samą maskę i jest spokojny, patrzy tępo w jeden punkt.

Sąd wchodzi na salę. Przewodniczący czyta sentencję wyroku:

— W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, sąd, zważywszy sprawę Ferdynanda Grüninga, oskarżonego o zabicie Józefa Chudobińskiego, o usiłowanie zabicia, ciężkie poranienie i zgwałcenie Lucyny Góry, zamordowanie i zgwałcenie Władysławy Bagrowskiej, postanawia za każdą z tych zbrodni i wszystkie trzy łącznie,

SKAZAĆ FERDYNANDA GRÜNINGA NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE

i pozbawienie praw honorowych i obywatelskich na zawsze. Apelacja może być wniesiona w ciągu siedmiu dni.

W ustnych motywach przewodniczący Olszewski oświadcza, że mimo, że **oskarżony nie przyznał się na rozprawie do winy, bądź nie dawał odpowiedzi na pytania, bądź też składał zeznania wykrętne i kłamliwe, wina jego została bezspornie udowodniona.** Oskarżony próbował symulować obłęd, był jednak dwukrotnie badany w Kochanówku i Tworkach. Tam przyznał się do winy, swobodnie opowiadał w jaki sposób mordował. Lekarze psychiatrzy **orzekli, że** oskarżony jest typem **aspołecznym, psychopatą o obniżonych podstawach etyczno - moralnych, jest zboczeńcem seksualnym, ale całkowicie odpowiada za swe czyny.** Jeśli chodzi o **wymiar kary sąd stwierdza, że rodzaj i charakter zbrodni, bestialstwo, z jakim dokonał on mordu na osobie Bagrowskiej, brak skruchy i żalu wskazują, że jest to osobnik społecznie szkodliwy, którego terminowa kara naprawić nie może i z tego względu należy uwolnić od niego raz na zawsze społeczeństwo przez zastosowanie kary śmierci.**

Grüning przyjął wyrok zupełnie spokojnie. Ani na chwilę nie wypadł z roli, jaką obrał sobie na rozprawie. Spokojnym krokiem wyszedł z sądu. Karetka odwiozła go pod silną eskortą do więzienia. (tg).

Ruda żelazna w okolicach Łodzi?

Przed kilku dniami na terenie wsi Kałów pod Poddębicami, w dolinie rzeki Ner, znaleziono przypadkowo kamień łupany, który wykazywał właściwości **rudy żelaznej.** W związku z tym, jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach podjęte zostaną dokładne badania, celem stwierdzenia, czy **istotnie znajdują się tu złoża rudy i jaka jest ich wartość eksploatacyjna.**

W przyszłym tygodniu przyjadą do Łodzi fachowcy z Górnego Śląska, którzy przeprowadzą badania. (i).

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Napiórkowskiego Nr. 25 **targnęła się na życie Maria Steinicker,** właścicielka domu. Desperatka przecięła sobie żyły u rąk. W stanie osłabionym pozostawiono ją na miejscu. Przyczyny rozpaczliwego kroku na razie nie ustalono.

* * *

Na szosie Pabianickiej padł ofiarą wypadku motocyklowego Hugo Wenske, łodzianin, zam. przy ulicy Nawrot Nr. 44. Poszkodowany wyrzucony został z siodełka i doznał złamania nogi. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala w Pabianicach.

* * *

30-letni Roman Wiśniewski, bez stałego miejsca zamieszkania, zatrzymany został na ulicy Nowo-Zarzewskiej za wywołanie awantury i zaczepianie przechodniów. Awanturnik bił kobiety i w przystępie ataku szału usiłował zdemolować budkę z papierosami.

* * *

Marianna Jastrzębska, zam. przy ul. Głowackiego Nr. 31, uległa zatruciu nieświeżym pokarmem. Ponadto zaniemogła córka jej, 6-letnia Janina.

* * *

Na ulicy Szopena, przed domem Nr. 39, pokłuty został nożami 25-letni Michał Wysocki, odnosząc rany głowy i brzucha. Poszkodowanego opatrzył lekarz pogotowia.

* * *

W klatce schodowej przy ulicy Prusa Nr. 11 podrzucono wczoraj niemowlę płci męskiej w wieku około 10 miesięcy. Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego — za matką wdrożono poszukiwania.

* * *

— Józefowi Durze ze wsi Wola Kaliska, skradziono na ul. Wójtowskiej rower, wartości 100 złotych.

— Władysławie Rogalskiej (Pabianicka 33) skradziono z mieszkania portmonetkę z pieniędzmi.

Uprawnienia gospodarcze cechów

W myśl obowiązujących przepisów, cechy są obowiązane przedstawić do dnia 30 czerwca r.b. nowe statuty. Ponieważ termin ten uznano za ostateczny jest rzeczą wskazaną, aby zarządy cechowe wykorzystay walne zebrania sprawozdawcze, które powinny być zwołane w ciągu marca r.b., dla przyjęcia tych statutów.

Należy podkreślić, że **nowe statuty rozszerzają prawa cechów przez nadanie im uprawnień gospodarczych, a m. in. przez umożliwienie im organizowania spółek i spółdzielni w celu prowadzenia składów, wspólnych magazynów i t.p.** Statuty te przewidują pozatym możność tworzenia przy cechach kół czeladniczych. (pat).

Podatki płatne w marcu b. r.

W marcu przypadają następujące terminy płatności podatkowych:

Dnia 1-go — płatność przedpłaty na podatek dochodowy w wysokości połowy kwoty, jaka przypada od zeznanego dochodu przez osoby fizyczne i spadki wakujące, obowiązane do składania zeznań o dochodzie.

Dnia 5-go — płatność podatku potrąconego pracownikom od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w lutym r. b.

Dnia 7-go — płatność specjalnego podatku od wynagrodzeń.

Dnia 20-go — płatność podatku od elektryczności pobranego w ciągu pierwszych dni marca r. b.

Dnia 25-go — płatność zaliczki miesięcznej na podatek przeemysłowy od obrotu w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w lutym b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I-ej i II-ej kategorji i przemysłowe od I-ej do V-ej kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Dnia 31-go — płatność podatku od kapitałów i rent, przypadających od świadczeń omówionych w kontraktach o wydobywaniu ciał kopalnianych z cudzego gruntu za luty b. r.

Prócz tego dnia 31-go marca r. b. urzędy skarbowe zakończą wymiary podatków: gruntowego, od lokali oraz podatku obrotowego i dochodowego dla osób prawnych, podlegających kompetencji izb skarbowych za ubiegły rok podatkowy. (p)

Podwyżka stawek celnych Holandii

Rząd holenderski wystąpił z projektem ustawy w sprawie podwyższenia taryfy celnej, obowiązującej od 1934 r. z 12 proc. do maksimum 20 proc., celem popierania zbytu własnego przemysłu na rynku wewnętrznym.

Z pozycji, które specjalnie mogą zainteresować eksport polski, wymienić należy, że stawka celna od konfekcji podwyższona została z 12 proc. do 20 proc. od wartości. Od obuwia podwyższono stawkę z 12 proc. do 18 proc., na podkłady kolejowe i dykty dotychczasowe stawki celne mają być podwyższone o 100 proc., na wyroby szklane — o 20 proc. (Pat)

Wzory produkcji polskiej w Indiach Holenderskich

Polsko-Holenderska Izba Handlowa zwraca uwagę swych członków, jak również **firm zainteresowanych w eksporcie swych wyrobów do Indyj Holenderskich**, że Izba co pewien czas wysyła zbiorową przesyłkę do Battawi, prospektów, wzorów i t. p. artykułów polskich, nadających się do eksportu do Indyj Holenderskich. Firmy w powyższym zainteresowane zechcą przesyłać odnośne wzory, względnie prospekty i cenniki pod adresem Izby.

Pomyślna sytuacja włókiennictwa francuskiego

Od pewnego czasu daje sie zauważyć w przemyśle włókienniczym w północnej Francji duże ożywienie. Wskazują na to: wzrost eksportu towarów włókienniczych, spadek bezrobocia oraz gromadzenie zapasów surowca. Do głównych centrów tego przemysłu nadeszły ostatnio znaczne ilości wełny australijskiej i argentyńskiej. (pat)

St. Zjednoczone magazynują surowce

Komisja wojskowa senatu jednogłośnie uchwaliła wyasygnowanie w ciągu najbliższych czterech lat 100 milionów dolarów na zakup t. zw .surowców strategicznych, które Stany Zjednoczone muszą częściowo importować. (pat)

B. min. Eden w obronie Chamberlaina

Wniosek Labour Party o wyrażenie rządowi votum nieufności został odrzucony

Londyn, 28 lutego.

(PAT) Izba Gmin debatowała dziś **nad votum nieufności, zgłoszonym przez Labour Party z racji uznania rządu gen. Franco za prawowity rząd hiszpański.**

Wniosek Labour Party posiadał charakter czysto demonstracyjny i uzasadniony był przez przewódcę opozycji posła Attlee, który **wygłosił gwałtowne przemówienie osobiście atakując premiera Chamberlaina za „ukrywanie przed Izbę Gmin decyzji rządu w sprawie uznania gen. Franco i wprowadzenie parlamentu w błąd".**

Premier Chamberlain odpowiadając na ataki posła Attlee oświadczył, że przeszło 20-letnia przeszłość jego, jako parlamentarzysty stanowi dostateczną rękojmię, że **potrafi on uszanować prawa i przywileje Izby Gmin. Premier stwierdził, że gabinet brytyjski postanowił uznanie rządu gen. Franco uzależnić od podobnej decyzji rządu francuskiego i dopiero, gdy w ubiegły piątek rząd francuski decyzję swą powziął, premier wraz z lordem Halifaxem, posiadając upoważnienie całego gabinetu postanowili w czasie weekendu dokonać uznania w poniedziałek jednocześnie z rządem francuskim.**

Przechodząc do rzeczowej oceny sytuacji, premier podkreślił, że okoliczności jakie zaistniały obecnie w Hiszpanii, po zajęciu Katalonii przez wojska gen. Franco nakazują zrewidowanie dotychczasowego stanowiska i uznania rządu gen. Franco za prawowity rząd Hiszpanii, sprawujący faktyczną władzę nad olbrzymią większością kraju. Co się tyczy tej połaci kraju, która znajduje się jeszcze pod władzą Madrytu, **to faktycznie nie istnieje na tych obszarach żaden rząd, któryby można uznać za reprezentujący Hiszpanie tymbardziej, że nie wiadomo, gdzie ten rząd się znajduje. Prezydent Azana zrezygnował ze swego stanowiska i jest w Szwajcarii. Niektórzy ministrowie znajdują się we Francji, niektórzy w Hiszpanii, ale nie wiadomo, gdzie, tak, że żaden ośrodek władzy nie istnieje.**

W tych warunkach trzeba liczyć się z rzeczywistością tymbardziej, że leży to w interesie W. Brytanii.

W czasie debaty przemawiało szereg mówców, **m. in. b. minister spraw zagranicznych Eden, który w stanowczy sposób opowiedział się za uznaniem rządu gen. Franco oświadczając, że powstrzymanie się od uznania stanowiłoby jedynie zachętę do kontynuowania walki, która obecnie byłaby bezcelowym okrucieństwem, a tej odpowiedzialności żaden poseł Izby Gmin wziąć na siebie nie może i dlatego — zakończył Eden — zdecydowany jestem głosować razem z premierem za odrzuceniem wniosku opozycji.**

Przemówienie Edena było najbardziej interesującym momentem całej debaty, albowiem mową swą min. Eden dowiódł, że dziś w rok po swym ustąpieniu z gabinetu Chamberlaina z powrotem stoi w jednym szeregu z obecnym premierem. Wedle powszechnej opinii powrót Edena do rządu oczekiwany jest w niedługim czasie.

Dziś zbiera się conclave

które potrwa 4—5 dni

Citta del Vaticano, 28 lutego.

(PAT) Jutro zbiera się konklawe, które — jak przewidują koła watykańskie — potrwa 4 do 5 dni. Jutro z rana o godz. 9 kardynałowie wysłuchają Św. Mszy, odprawionej w kaplicy Paolińskiej przez dziekana Św. Kolegium Kardynalskiego, Granito Pignatelli di Belmonte.

O godz. 15-ej kardynałowie zgromadzą się w kaplicy Sykstyńskiej, gdzie dokonają uroczystego wejścia do konklawe. Z kolei kardynałowie złożą przysięgę o przestrzeganiu konstytucji apostolskich, regulujących wybór Papieża. Następnie do kaplicy wejdzie książę Chigi, który złoży przepisaną prawem przysięgę. Po marszałku przysięgę złożą konklawiści, to jest księża towarzyszący kardynałom w charakterze sekretarzy, pozostały personel służbowy, dopuszczony do konklawe, złoży przysięgę w odrębnej sali na ręce Kamerlinga i dziekana kardynałów-diakonów.

Po tej ceremonii nastąpi oficjalne zamknięcie apartamentów konklawe. Sygnał do opuszczenia apartamentów przez osoby obce dadzą mistrzowie ceremonii, wołając „extra omnes", w czym marszałek konklawe książę Chigi opieczętuje zamki zewnętrzne, a Kardynał Kamerling zamki wewnętrzne, po czym sporządzony zostanie specjalny akt o zamknięciu wszystkich drzwi.

Kardynałowie podczas konklawe ubrani są w specjalną szatę liturgiczną. Jest to płaszcz koloru fioletowego w kształcie szerokiej kapy, zapinanej na przodzie.

Życie powiatu łódzkiego

Budżet powiatu na rok 1939-40

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. starosty powiatowego łódzkiego Fr. Denysa posiedzenie wydziału powiatowego, na którym uchwalono budżet powiatu łódzkiego na rok 1939-40.

Budżet zwyczajny po stronie wydatków i dochodów zamyka się sumą 870.754 zł. Budżet nadzwyczajny po stronie wydatków i dochodów zamyka się sumą 233.802 zł. Ogólny więc budżet wynosi 1.004.556 zł.

Na roboty drogowe preliminowano 579.000 zł., na popieranie rolnictwa — 150.000 zł., na opiekę społeczną — 84.000 zł., na zdrowotność publiczną — 43.000 zł. i t. d.

Skazani przez referat karny

Przed referatem karnym starostwa powiatowego odpowiadało wczoraj 31 mieszkańców powiatu za nielegalne posiadanie broni. Podczas rewizji znaleziono u nich rewolwery, dubeltówki, fuzje i t. p. Wszyscy zostali skazani na kary aresztu od 3 dni do 2 tygodni. Broń uległa konfiskacie.

Poza tym referat skazał 32 mieszkańców powiatu łódzkiego na grzywny za radiopajęczarstwo.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 1 marca 1939 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Wskaźnik koniunktury

Nadwyraz ciekawy dla każdego obserwatora koniunktury w Polsce zeszyt specjalny swego miesięcznika ogłosił w tych dniach Instytut Badania Koniunktur. Daje on — po dziesięcioleciu działalności Instytutu — resume wskaźników i cyfr, wraz z dobrze skonstruowanymi wykresami — na których opiera się on w swych badaniach.

Słusznie też postąpił dyrektor Instytutu, profeser Lipiński; poprzedzając zeszyt rozważaniami na bardzo dla prac tej placódwki ważny temat — istotnego stosunku między nowym wskaźnikiem produkcji a rozwojem gospodarczym Polski.

Jak wiadomo, — obraz, który uzyskujemy, mierząc ten rozwój wskaźnikiem starym i nowym, jest ogromnie różny. Wystarczy powiedzieć, że przyjmując stan z roku 28-go za sto, mamy dla roku 36-go wskaźnik obliczony starą metodą 27, a nową — 94,3!

Interpretacja rozwoju sytuacji gospodarczej zapomocą nowego wskaźnika jest oczywista bez porównania bardziej optymistyczna, aniżeli wedle starego Nic dziwnego, że w krótkim czasie po publikacji nowego wskaźnika wyłoniła się — referowana tutaj — polemika publiczna na temat: czy istotnie poprawa jest tak znaczna, czy naprawdę „jest tak dobrze?". Polemika ta z prasy fachowej przerzuciła się do codziennej, nie ominęła zresztą i mównicy sejmowej.

Dyrektor Instytutu broni nowego wskaźnika. Z argumentów jego na czoło wysuwa się ten, że dawny wskaźnik **oparty był przeważnie na liczbie przepracowanych robotnikogodzin**, a tymczasem wydajność pracy wzrosła w Polsce bardzo wydatnie. Ten wzrost przyjęty jest w dużym stopniu jako **efekt polityki deflacyjnej**, która zmuszała przedsiębiorcę atakowanego przez zniżkujące ceny do obrony zapomocą nacisku na giętkie elementy kosztów — m. i. zapomogą **racjonalizacji produkcji i pozostawienia** przy pracynajbardziej sprawnych robotników.

W zakresie czynników techniczno-statystycznych — **wyłączono ze wskaźnika przemysł budowlany**, którego „waga" przy poprzednim systemie obliczeniowym była dość znaczna, a który nie podążał za produkcją podstawowych materiałów budowlanych. Dalej uzupełniono podstawy statystyczne przez **uwzględnianie zatrudnienia w wytwórniach wojskowych i warsztatach kolejowych**. Dalej — zmieniono t. zw. „wagi" t.j. stosunkową (doniosłość) przypisywane poszczególnym gałęziom produkcji: w dawnym systemie wagi obliczano na podstawie liczby zatrudnionych robotników. w przypisywaniu nowych „wag" brano pod uwagę moment, iż im produkcja jest bardziej zmechanizowana, im procesy odbywają się bardziej bez pomocy ręki ludzkiej — **tym więcej kapitału wypada na 1 robotnika i tym** mniejsze znaczenie mają koszty zmienne w stosunku do stałych, w ten sposób znacznie większą wagę, większy wpływ na rozwój wskaźnika zyskały takie przemysły jak **elektrotechniczny, chemiczny i in.**, które właśnie w okresie 1930-33 rozwinęły się bardzo silnie. Wreszcie włączono **gałęzie przemysłu nowe**, a więc zazwyczaj wykazujące się w swych fazach początkowych większą prężnością.

Ciekawe jest zestawienie odtwarzające jaki wpływ na wskaźnik w poszczególnych latach wywarła kolejno każda ze zmian przytoczonych przez nas.

Otóż naprzykład dla roku 36-go dawny wskaźnik wynosił — 72. **Po wyłączeniu budownictwa** — podnosi się on do 74,3. **Po uzupełnieniu liczb zatrudnienia w przemyśle przetwórczym** (zakładami wojskowywi i kolejowymi) — do 78, **po wprowadzeniu nowych wag** — do 79,9 **po włączeniu nowych gałezi** — do 83.5. Wreszcie po zastąpieniu danych o zatrudnieniu danymi o produkcji — otrzymamy nowy wskaźnik: 94,3. Ta ostatnia więc poprawka okazuje się dla efektu najbardziej rozstrzygającą.

Nie widzimy w tym nic dziwnego, że umysły o większej skłonności do rozumowania indukcyjnego konfrontują ustalenia, wyrażane nowym wskaźnikiem z całym szeregiem objawów, świadczących o realnym postępie gospodarczym kraju. Profesor Lipiński replikuje wnioskom opartym na rozbieżności nowego wskaźnika z t. zw. sprawdzianami.

Zresztą profesor Lipiński wyraźnie zastrzega się, iż **wzrostu produkcji nie należy utożsamiać ze wzrostem dobrobytu**. Możliwe jest bowiem, że w pewnych wypadkach t. zw. „pionowy", wzrost dobrobytu (wyższe absolutnie niż dotychczas płace, zarobki, uposażenia, zyski) nie występuje jako zjawisko powszechne — mimo, iż odbywa się silny wzrost produkcji przemysłowej i postępuje industralizacja kraju.

Interpretacja toku faktów gospodarczych w Polsce, zawarta w nowym wskaźniku, stwierdza w każdym razie iż tempo wzrostu produkcji było większe, aniżeli tempo wzrostu ludności. Można to uważać za stwierdzenie postępu industrializacji.

az.

Wzrost produkcji włókienniczej

w r. 1938 zaznaczył się zwłaszcza w przędzalnictwie bawełnianym i czesankowym

Jakkolwiek eksport wyrobów włókienniczych w 1938 roku wykazał, — zwłaszcza z niektórych okręgów, pewien spadek, to jednak **ogólną sytuację przemysłu włókienniczego należy ocenić w roku sprawozdawczym dodatnio. Wyrazem tego są: wzrost zbytu, wzmożenie produkcji, dalsze zwiększenie zatrudnienia i inwestycje.**

Dodatni wpływ na kształtowanie się sytuacji w przemyśle włókienniczym stanowiła światowa zniżka cen surowców włókienniczych, a więc bawełny, wełny, juty, szmat, utrzymując się w okresie całego ub. roku.

W związku ze wspomnianą zniżką cen surowców **zniżkowały również ceny wyrobów włókienniczych, co wpłynęło na stosunkowo poważny wzrost zbytu, a mianowicie: przędzy bawełnianej z 60.863 ton w 1937 roku do 65.062 ton w 1938 r., przędzy wełnianej czesankowej z 9.525 t. do 10.865 t., przędzy jutowej z 12.245 t. do 13.750 t. i przędzy z jedwabiu sztucznego z 5.635 t. do 6.272 t. Analogiczne rozszerzenie zbytu nastąpiło w zakresie tkanin bawełnianych, wełnianych, jedwabnych, a to na skutek wzrostu potrzeb rynku wewnętrznego.**

Towarzyszący ogólnemu wzrostowi **zbytu, rozwój produkcji włókienniczej zaznaczył się szczególnie w przędzalnictwie bawełnianym, gdzie produkcja wzrosła z 58.813 t. w 1937 r. do 64.260 t. w 1938 r., dalej w zakresie przędzy wełnianej czesankowej z 9.884 t. do 10.384 t. i wreszcie w zakresie przędzy jutowej z 14.002 t. do 14.768 t.** W przędzalnictwie jedwabiu sztucznego wystąpiła specjalna wstrzemięźliwość w dyspozycji produkcyjnej, wytwórczość bowiem tej przędzy spadła z 6.544 ton w 1937 r. do 6.213 t. w r. ub., chociaż zbyt tego półfabrykatu był w roku sprawozdawczym znacznie wyższy niż w 1937 roku.

W przemyśle nicianym r. ub. przyniósł zmniejszenie produkcji z 1.343 t. do 1.029 t. Objaw redukcji wytwórczości i zbytu wystąpił również w dziedzinie stożków wełnianych do kapeluszy — w wyniku poważnego skurczenia eksportu tego artykułu; produkcja stanowiła w r. ub. 5.403 tys. sztuk wobec 6.753 tys. sztuk w 1937 r.

Dalszym kryterium pomyślnego rozwoju włókiennictwa jest zwiększający się stan zatrudnienia.

Potrzeba inwestycyj we włókiennictwie wynikała nie tylko z konieczności zastępowania dużej ilości przestarzałych urządzeń maszynowych, ale i z uwagi na rozbudowę produkcji i przerobu krajowych surowców zastępczych. Przemysł zaopatrywał się w maszyny włókiennicze produkcji krajowej, niemniej jednak i z zagranicy sprowadzane były maszyny, w kraju niewyrabiane. Przywóz ten wyraził się kwotą 14.876 tys. zł.

Należy wspomnieć, że w 1938 roku **przemysł włókienniczy przerobił zamiast bawełny 1 tys. ton kotoniny oraz około 4 tys. ton sztucznego włókna celulozowego, produkcji krajowej.** (Pat)

Skład nowej Komisji Odwoławczej

przy Izbie Skarbowej w Łodzi

Jak się dowiadujemy, zamianował p. minister skarbu nową Komisję Odwoławczą przy Izbie Skarbowej w Łodzi, z ważnością mandatów na okres 2 lat.

W skład nowej komisji odwoławczej wchodzą pp.: Knoch Gustaw, Rymkiewicz Władysław, Neugebauer L., Babiacki Edward, Dobranc B., Hoppe A., Bartoszewicz W., Rembieliński R., Kulla A., Hauk L., Kulisiewicz T., Montag Józef, Hoffman Filip, Lubawski H., Forma E., Abramowicz-Waga Mikołaj, Petters Teodor, Serwatka Willy, Blumenfeld W., Graliński J., Wagner Otto, Hołodyniak A., Rutkowski Feliks, Herman Stefan, Hertz Jakób, Haessler Alfred, Miszczak Adam, Doering Jerzy, Jankowski Bolesław, Szulc Gustaw, Zalasik Mieczysław, Cyrański S., Kopczyński Stanisław. Lewandowski Andrzej, dr Tomaszewski i Klepkarczyk.

Pierwsze posiedzenie mianowanej komisji odwoławczej odbedzie się dnia 2 marca b. r., na którym nowomianowani członkowie komisji złożą odpowiednią przysięgę służbową.

Z chwilą mianowania nowej komisji dotychczasowe mandaty automatycznie wygasły. (u)

Zmiany w łódzkiej produkcji włókienniczej

Popyt na towary w lepszym gatunku jest wynikiem poprawy zdolności nabywczych ludności

W dniach ostatnich nastąpiło na łódzkim rynku włókienniczym pewne zahamowanie obrotów handlowych, zwłaszcza na odcinku wielkiego przemysłu.

Powyższe osłabienie obrotów ma charakter wybitnie **przejściowy** i jest zupełnie naturalne. W połowie miesiąca lutego na samym początku sezonu letniego, obroty w wielkim przemyśle włókienniczym i w przemyśle średnim **były zwiększone.** Tranzakcje te polegały na wysyłaniu przez wielki przemysł do odbiorców znaczniejszych partii towarów na rachunek otwarty. Mniejszy przemysł włókienniczy na takie transakcje pozwolić sobie nie mógł, i dopiero w tygodniu ostatnim w przemyśle tym zaobserwowano pewne ożywienie.

Obroty były tutaj w przeważnej swej części **gotówkowe,** ponieważ mniejszy przemysł, który prawie cały swój kapitał zamraża w sezonowej produkcji, nie jest w stanie udzielać dłuższych kredytów.

Jeżeli chodzi o obroty mniejszego i średniego przemysłu włókienniczego to w stosunku do roku ubiegłego nastąpił tutaj radykalny zwrot, posiadający decydujące znaczenie dla mniejszej wytwórczości.

W roku ubiegłym o tej porze najbardziej poszukiwanymi artykułami na rynku półwełnianym i wełnianym na palta damskie były materjały, których cena nie przekraczała sumy zł. 3.50 za jeden metr. Obecnie takich tanich materiałów na rynku prawie niema zupełnie. Najpopularniejszym towarem i najbardziej poszukiwanym są **artykuły półwełniane w cenie od zł. 8 za metr.**

Nastąpiła więc wyraźna zmiana w nastawieniu klienteli, która woli zapłacić cenę nieco wyższą za towar gatunkowo znacznie lepszy.

Objaw powyższy wskazuje wyraźnie na pewne **powiększenie się zdolności nabywczych szerokich rzesz ludności.**

Wspomniane wyżej przemiany na rynku łódzkim będą miały decydujący wpływ na charakter sezonowej produkcji włókienniczej. (h)

Projekt zwołania kongresu Izb

Przemysłowo-Handlowych

Na terenie Izb Przemysłowo - Handlowych rozważany jest **projekt zorganizowania kongresu Izb, którego celem byłoby rozpatrzenie całokształtu zagadnień, związanych z uprzemysłowieniem kraju.**

Kongres odbył by się z okazji 10-lecia samorządu przemysłowo - handlowego. Szczegółowy program i termin kongresu nie zostały jeszcze ustalone.

Niebawem ma być na terenie międzyizbowym przedyskutowany wstępny program kongresu, który przewiduje obrady w 4 komisjach. Zajęłyby się one zagadnieniami **organizacji przemysłu, warunków geograficznych i demograficznych uprzemysłowienia, warunków rentowności produkcji oraz organizacji wymiany.** Na zebraniach plenarnych wygłoszonoby referaty syntetyczne i referat na temat rozwoju przemysłu ze stanowiska obrony państwa. (wt).

Przędzalnia wełny w Limanowej

Pod przewodnictwem prezesa Izby Rolniczej w Krakowie odbyło się zebranie założycielskie podhalańskiej przędzalni wełny.

Przędzalnia będzie spółdzielnią z o. o., przyczym wezmą w niej udział hodowcy owiec, organizacje rolnicze i przedstawiciele samorządu terytorialnego. **Przędzalnia uruchomiona zostanie w Limanowej. Celem jej jest zaopatrywanie w przędzę i włóczkę wełnianą ośrodków chałupniczych tkackich i trykotarskich w woj. krakowskim.** (pat).

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-1[illegible]

Giełda pieniężna

Warszawa, 28 lutego.

...ja 89.30 — 89.52 — 89.08, Berlin 213.07— ... Gdańsk 100.25 — 99.75, Holandia 283.00— — 282.28, Kopenhaga 111.15 — 111.43 — Londyn 24.89 — 24.96 — 24.82, Nowy ... 131.25 — 5.28.75, Nowy Jork-kabel 5.30.25 — 5.29, Oslo 125.10 — 125.42 — 124.78, 14.07 — 14.11 — 14.03, Praga 18.16 — Sztokholm 128.47 — 127.83, Zurych 120.55— — 120.25, Włochy 27.96 — 27.82.

...CJE: Bank Polski 134.00, Cukier 44.00— — 43.00, Węgiel 44.75 — 46.00 — 45.00, 95.75 — 95.50, Modrzejów 22.00—21.25, 106.00 — 105.50, Ostrowiec 84.00, Stara... 62.50 — 61.50 — 61.75, Żyrardów 71.00, ...wski 84.50, Haberbusch 70.00.

...PIERY PROCENTOWE: Poż. wewnętrz... 68.50 ost. setki, poż. inwestycyjna ... 96.00, serie 99.00, poż. inwestyc. II-ga ... 96.00, serie 100.25 — 99.50 — 100.00, poż. ...cyjna nie not., dolarówka 44.75, poż. kon...wersyjna 68.75 —68.75 ast. setki, kolejowa — 69.50, 8 proc. Przem. Polski, 4 i pół proc. ...a seria V 65.00 — 64.75 — 65.00, 5 proc. ...Warszawy stare 77.75, 5 proc. Warszawy 74.25 — 74.00 — 74.25 — 74.75 ost. dr., ...Lublina 1933 r., 5 proc. m. Łodzi 1933 r. ... proc. m. Łodzi 1938 r. 65.50.

* * *

...czorajsza giełda warszawska za... się w dalszym ciągu pod znakiem ...nej zwyżki. Jednakże w trakcie ...zenia zjawiła się chęć realizacji ...w, wobec czego pod koniec wszy... kursy osłabły.

...nk Polski bez zmian.

...akcyj metalurgicznych Lilpop stra... punktów, Modrzejów 75 punk... Starachowice 25 punktów, Ostro... natomiast zyskał 50 punktów, do...ąc do 84 zł. Zieleniewski notowa... po kursie 74.50, Żyrardów bez ... — 71 zł., poszukiwany Haber... doszedł do 70 zł.

...cje Fabryki Cukru, które doszły ...a początku posiedzenia do 44 zł., ...ły do kursu onegdajszego 43 zł. ...Kopalni Węgla, którymi obracano ... 46 zł. pod koniec posiedzenia wró... do dawnego kursu 45 zł.

...a pożyczek państwowych tenden... była natomiast mocniejsza. Inwesty... w obu emisjach doszła do 96 zł., ...serie II emisji stanęły al pari. Dola..., Konsolidacyjna i Wewnętrzna ...mian z lekka słabszym odcieniem. Listy Przemysłu Polskiego zy... 50 punktów, dochodząc do 83 zł. ...zastawne prawie bez zmian.

...Łodzi dla Listów Łódzkich ten... nieco słabsza przy znikomych ...ach z powodu braku zarówno ku...ych, jak i sprzedających.

...kołach giełdowych podnoszą zna... ostatniej zwyżki kursów, jako ...wającej się na ultimo, i to jeszcze ...will wpłacenia zaliczki na podatek ...dowy za r. 1938. Zmusza to — ...jasna — do realizacji papierów. ...że kołach spodziewają się dalszej ...wy kursów.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

...wczorajszym zebraniu giełdowym w Ło...dzi notowano: dolarówka 45.00, poż. inwestycyj... em. 95.50, poż. inwestyc. II-ga em. 96.00, ...Konsolidacyjna 69.00, poż. wewnętrzna 68.00, ...konwersyjna 72.00, Bank Polski 135.00— ... 5 proc. m. Łodzi, seria IX 72.00—71.50, ...m. Łodzi seria X 68.50 — 68.25, 5 proc. ...1938 r. 66.25 — 65.75, 6 proc. obligacje ... 71.00 — 70.00, Kolej Elektryczna Łódz... — 625.000. — Tendencja mocniejsza.

...GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

...mień przem. 17.25 — 17.75, wyka jara ... 22.00, rzepak jary 48.00 — 49.00, słoma 4.50 — 5.00, groch Victoria 32.00 — 35.00, ... 23.00 —25.50, makuch rzepakowy 14.50 ...siano luzem I gat. 6.50 —7.50. Reszta ...bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogól... 1733 tony.

...rsy porównawcze walorów

Warszawa, 28 lutego.

...a papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
...w. I. em.	96.—	95.50	84.75	83.88
...% Wewn.	68.25	68.—	65.50	66.25
Konwers.	—.—	72.—	69.75	69.25
...ówka	44.75	45.—	42.25	43.25
...L. Ziem.	65.—	65.50	63.50	63.75
...L. Warsz. 1933	74.25	74.25	72.—	70.75
...L. Łódz. 1933	67.75	—.—	65.—	64.—
... Polski	134.—	134.—	133.50	112.—
...e	95.50	96.—	91.—	64.—
...ów	71.—	71.—	60.50	72.—

Wieści sportowe

Hokejowe mistrzostwa Polski w Katowicach

Katowice, 28 lutego.

We wtorek na lodowisku katowickim odbyły się ostatnie mecze hokejowe o mistrzostwo Polski w grupach eliminacyjnych. Oba spotkania wygrały drużyny stołeczne. Warszawianka pokonała Czarnych ze Lwowa 6:1 (1:0, 2:0, 3:1), A Polonia stołeczna wygrała walkowerem z poznańskim AZS z powodu niestawienia się poznańskich akademików.

Zwycięstwa polskich tenisistów na turnieju w Monte-Carlo

Nicea, 28 lutego.

W Monte Carlo rozpoczął się w poniedziałek międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem Polaków Baworowskiego, Tłoczyńskiego i Hebdy. W pierwszym dniu turnieju tenisiści polscy odnieśli szereg zwycięstw.

Baworowski pokonał Crawforda 6:2, 6:1. Tłoczyński wygrał z Redlem 3:6, 6:3, 6:3, Hebda pokonał Nystroma 6:4, 4:6, 6:1. W grze podwójnej o nagrodę Butler Trophy para Tłoczyński — Baworowski wygrała z Medecin — Noghes (Monaco).

Okręg szermierczy powstaje w Łodzi

Sprawa utworzenia okręgowego Zw. Szermierczego w Łodzi przybrała kształty realne. Długotrwałe starania komisji szermierczej w Łodzi dały pomyślny wynik i Polski Związek Szermierczy uchwalił utworzyć w Łodzi samodzielny okręg. W związku z tym w dniu 15 marca odbędzie się w hali w parku im. Poniatowskiego nadzwyczajne walne zebranie delegatów łódzk. klubów i sekcji szermierczych, na którym zostaną wybrane władze nowoutworzonego okręgu łódzkiego.

ŁKS i Tramwajarze mistrzami szermierczymi Łodzi

Mistrzostwa szermiercze drużynowe Łodzi zostały zakończone meczem Pocztowego P.W. i P.K.S., który odbył się w poniedziałek wieczorem. Mecz przyniósł wynik remisowy 8:8, jednak zwycięstwo zostało przyznane Pocztowemu P.W. dzięki lepszemu stosunkowi trafień.

Niespodzianką meczu była porażka Banasia w spotkaniu z Domańskim. Ostatni mecz nie miał wpływu na układ tabeli. Tytuł mistrza Łodzi w szpadzie, jak już podawaliśmy, zdobył Ł.K.S., zaś w szabli — Tramwajarze.

WIMA inauguruje sezon piłkarski

Piłkarze Wimy inaugurują w nadchodzącą niedzielę sezon towarzyskim meczem z leaderem klasy „B", Sokołem. Zawody odbędą się o godz. 11 przed poł. na boisku Sokoła i zostaną poprzedzone o godz. 9-ej przedmeczem rezerw.

Wima wystąpi w odmłodzonym składzie, w jakim grać będzie mistrzostwa klasy „A".

Po Falkowskim i Nowiszewskim, którzy otrzymali ostatnio zwolnienia, opuścili Wimę w tych dniach Jarzębowski, który przeszedł do Finstra oraz Janiszewski, który rozpoczął obecnie w odległej miejscowości służbę wojskową, a Wierzba i Kudelski rozstają się pono z Wimą w najkrótszym czasie.

Drużyna będzie więc obecnie całkowicie oparta na młodzieży.

Z życia ŁKS-u

W dniu dzisiejszym o godz. 19-ej odbędzie się w lokalu klubowym przy ulicy Pierackiego Nr. 5 walne zgromadzenie sekcji lekkoatletycznej ŁKS-u. Obecność wszystkich zawodników na zebraniu jest obowiązkowa.

Premiowanie książeczek P. K. O.

Dnia 27 lutego 1939 r. odbyło się w PKO piąte publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V grupy „B".

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 stycznia 1939 r.

Premie po zł. 500 padły na n-ry: 633042 656439 658410 658995 663289 664346 682847 694998.

Premie po zł. 250 padły na n-ry: 602038 603173 611841 613867 622928 628535 632774 636251 641199 645109 648078 649434 649790 650874 651777 652169 659732 662851 669541 670625 671803 672282 674437 674496 676036 676194 680426 684401 685479 687774 694319 696908 698540 698754 699229

Premie po zł. 100 padły na n-ry: 600333 601050 604884 606376 606542 608368 608729 609424 609887 610039 610043 610879 611057 611468 616114 616869 617534 617560 617687 618476 618612 619849 619917 620148 620313 620401 620706 620742 620822 622463 622658 622864 627229 628124 628243 629277 629521 629963 631484 635907 636821 637072 637562 639108 639735 640362 640380 641113 641124 641277 641966 642367 643727 644014 644336 646230 647106 647886 647972 649081 649446 649549 652615 652772 652923 655434 655763 656823 659741 659885 659925 660059 660743 661058 661417 662212 662394 663265 663656 664785 665084 665305 665916 669116 669680 670357 672936 673048 673556 673843 674045 675548 676750 676917 677836 678729 680293 681500 681514 681887 682881 683728 684328 684935 685536 686085 686885 688078 688435 689127 689399 689560 689668 689803 692362 692559 692618 693155 693426 694361 696856 697241 698103 699004 699265 699275 699554.

344 premij po 50 zł.

Po raz drugi padła premia zł. 250 na książeczkę nr. 651777; zł. 100 na książeczki nr. 620742 628124 640362 651966 661058 682881: zł. 50 na książeczki nr.: 621216 628676 633624 641735 645906 650597.

Ogółem padło 517 premij na sumę zł. 42.950.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii, książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych składek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu, dotychczas nie podjęte: zł. 250 nr. 655394; zł. 100 nr.: 602650 623056 628676 663315 665896.

Zł. 50 n-ry: 603297 605645 608814 612248 612495 624276 631894 632869 637406 638630 674500.

Radioprogram

ŚRODA, dnia 1-go marca 1939 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 5.35—6.35: Muzyka poranna (płyty) 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.15: Audycja dla szkół: „Kto z nas najważniejszy?" — obrazek słuchowiskowy dla dzieci młodszych w opracowaniu Anny Swirszczyjskiej . 11.15—11.57: Koncert rozrywkowy z udziałem Janusza Popławskiego (płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Muzyka symfoniczna (pł.). 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.30: Audycja dla młodzieży: „Nasz koncert w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego, Aniela Szlemińska — śpiew. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Adama Hermana. 16.00—16.05: Dziennik popołudniowy. 16.05—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.35: Dom i szkoła: „Dzieci spokojne i małomówne"— pogadanka — wygłosi Zofia Tręchowiak (z Poznania). 16.35—17.00: Włoskie pieśni ludowe w wykonaniu Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Stanisława Kazuro.

17.00—17.15: „Na Morzu Śródziemnym" — odczyt wygłosi kpt. Olgierd Żukowski.

17.15—18.00: Koncert solistów. Wykonawcy: Maria Bielicka — sopran i Mieczysław Szaleski — altówka. Przy fort. prof. L. Urstein.

18.00- 18.10: „Heroldowie ulicy" — reportaż z pracy i świetlicy gazeciarzy — wygłosi Antoni Kasprowicz.

18.10—18.25: Muzyka (płyty).

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—18.40: „Nasz język" — audycja w oprac. prof. Witolda Doroszewskiego.

18.40—19.00: Dyskutujmy: „Czy szkoła zabiera dziecko rodzinie?" — dialog w opracowaniu Ewy Rybickiej.

19.00—20.35: Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego, Stanisław Kruzer — bas, Alfred Lipiński — 12-letni wirtuoz na ksylofonie, Józef Klosek — skrzypce, Jerzy Harald — akomp.

20.35—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. — Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro.

21.00—21.40: Opowieść o Chopinie — audycja w opracowaniu Karola Stromengera. Przy fortepianie Zbigniew Drzewiecki.

21.40—22.00: Słuchowisko region. „Podkoziołek", w opracowaniu Bożenny Czyżykowskiej.

22.00—22.10: Pogadanka aktualna.

22.10—22.45: Koncert solistów. Wykonawcy: Bronisław Nagujewski — wiolonez., Artur Wentland — fortepian i akomp.

22.45—23.00: Fragment z prozy Władysława Pawlaka — recytacje.

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30—PRAGA: „Czarci mur" — op. Smetany.
20.10 — KRÓLEWIEC: Symfonia Nr. 4 B-dur Beethovena.
21.00—MEDIOLAN: „Fedra" — opera Pizzettiego (transm. z La Scali).
21.00—FLORENCJA: Koncert symfoniczny. Dyr. Defauw.
21.10—BRATISŁAWA: Koncert symfoniczny.
21.00—PARIS P.T.T.: Recital fort. Leili Gousseau
21.15—DROITWICH: Koncert symf. z Queen's Hallu.
21.30—PARIS P.T.T.: Koncert symfoniczny.
21.30—RENNES: Koncert wieczorny.
21.30—STRASBURG: Koncert symfoniczny.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 27-go lutego 1939 roku.

NOWY JORK: Loco 9.03, marzec 8.59, kwiecień 8.40, maj 8.22, czerwiec 8.09, lipiec 7.97, sierpień 7.65, wrzesień 7.55, październik 7.55, listopad 7.52, grudzień 7.49, styczeń 7.50.

NOWY ORLEAN: Loco 8.66, marzec 8.71, maj 8.31, lipiec 8.07, październik 7.64—65, grudzień 7.59, styczeń 7.60—62.

LIVERPOOL: Loco 5.24, luty 4.89, marzec 4.89, kwiecień 4.88, maj 4.86, czerwiec 4.78, lipiec 4.70, sierpień 4.65, wrzesień 4.60, październik 4.55, listopad 4.53, grudzień 4.53 styczeń 4.53, luty 4.54, marzec 4.55.

„Giza" 7: Loco 7.04, marzec 6.62, maj 6.83.

„Giza" 2: Marzec 6.91, maj 7.00, lipiec 7.06, wrzesień 7.06, październik 7.07, listopad 7.07, styczeń 7.07.

Egipska Sakell.: Loco 7.04.

Upper: Loco 5.96, marzec 5.81, maj 5.90, lipiec 5.95, wrzesień 5.95, październik 5.84, listopad 5.86, styczeń 5.90.

BREMA: Loco 10.13, marzec 9.42, maj 9.32, lipiec 9.24, październik 9.18, grudzień 9.16, styczeń 9.16.

ALEKSANDRIA Sakeliaridis: Marzec 12.28, maj 12.41.

„Giza": Marzec 12.28, maj 12.43, lipiec 12.55, listopad 12.48, styczeń 12.55.

Ashmouni: Kwiecień 10.14, czerwiec 10.20, październik 9.98.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Gazowni Miejskiej w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na roboty ziemne i brukarskie, mające być wykonane w czasie od 1 kwietnia 1939 r. do 31 marca 1940 r.

Ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe w cenie zł. 2.— za komplet do nabycia w biurze Gazowni ul. Targowa Nr. 18, pokój Nr. 4, codziennie w godzinach od 11—12.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożenie do Kasy Gazowni wadium zł. 1.500.—, które winno być zdeponowane w tejże kasie conajmniej na jeden dzień przed przetargiem.

Termin składania ofert upływa w dniu 15 marca 1939 roku o godz. 12-ej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 marca 1939 roku o godzinie 12-ej.

Łódź, dnia 28 lutego 1939 roku.

DYREKCJA
MIEJSKIEJ GAZOWNI w ŁODZI.

Kupno i sprzedaż

3 PLACE budowlane do sprzedania w pięknej dzielnicy miasta. Wiadomość: Śródmiejska 74 m. 6 w godz. od 5—8 popoł.

TANIO 2-gi gatunek najmodniejszych obrusów, ręczników, ścierek, chusteczek: Chari, Piotrkowska 37, III wejście. 26

OKAZYJNA sprzedaż różnych mebli i sprzętów domowych, Andrzeja 7, front suteryna. Kupuję meble, dywany, porcelanę itd. 22

LAMPY nowoczesne i stylowe kupisz najtaniej w wytwórni Sienkiewicza 61, m. 9, tel. 228-58. 26

OKAZJA: Biblioteka rosyjskich klasyków, w dobrym stanie, również rozmaite używane meble, tanio do sprzedania, 6-go Sierpnia 28 m. 9.

OKAZYJNIE do sprzedania stylowe francuskie czeczetowe łóżko, okrągła kanapa, hall i inne meble pierwszorzędnej roboty. Aleje Kościuszki 39. Wiadomość u dozorcy.

Lokale

MIESZKANIA 1-2-3-4-5 i 6-cio pokojowe, lokale, domy, pokoje umeblowane (garsoniery) od zł. 20.— „Zenit", Piotrkowska 82, tel. 260-25.

2 POKOJE z kuchnią, wygody, wanna, balkon, słoneczne wolne od podatku od 1 kwietnia do wynajęcia, Senatorska nr. 34 róg Kilińskiego.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia, 70 zł. miesięcznie, Gdańska 94.

3 POKOJE z kuchnią wszelkimi wygodami w nowych domach do wynajęcia, Cegielniana 67 11—1, Pogonowskiego 26, 1—3.

MIESZKANIE w nowym domu z centralnym ogrzewaniem 3 pokoje, kuchnia, łazienka, służbowy na IV piętrze do wynajęcia, Narutowicza 91 od 1-go marca, tel. 179-86. 28

Posady

ZDOLNE propagandzistki branży ... nialnej poszukiwane. Zgłoszenia: ... wadzka Nr. 3 w podwórzu, — skła...

BIURO inkasowe przyjmuje do ... inkasentów z udziałem zł. 2.500, ... miesięczna zł. 150.— Oferty sub: ... kaso".

POSZUKIWANY goniec lat 14—16 ... szczególnienie referencji wymaga... ofercie. Oferty sub: „Związek".

POSZUKUJĘ posady kasjerki ... złożyć kaucję. Oferty sub: T. T ... adm. Republiki.

POSZUKIWANY majster farbiarski ... ła pierwszorzędna, do merceryzo... przędzy, Oferty pod „J. S." do Re... bliki.

Nauka i wychowanie

DIPL. English teacher gives Lesso... Śródmiejska 30 m. Kalińskiej.

ABSOLWENTKA Cours des lettres ... dziela gruntownie francuskiego, ... wersacja, gramatyka, literatura, ... rancją przyspasabia do egzaminów ... turalnych. I. Taleśnik, Aleja 1-go ... ja 36, front II-gie piętro, 12—1 i 7...

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych ... Kto chce: 1) znaleźć lokatora ... lokatora, 2) znaleźć mieszkanie ... pojedyńczy pokój, 3) sprzedać ... chomość lub rzecz, 4) kupić ... wiek okazyjnie, 5) dostać posadę ... wyszukać pracownika — niech ... da drobne ogłoszenie do „Republiki".

WSPÓLNIKA poszukuję do ... (nie manufakt.), zbyt produkcji za... niony. Sub: „15.000—20.000".

UNIEWAŻNIAM zagubiony weksel ... 30.— pł. 3/3.39 r., wystawca ... Rzgowska 119, zlecenie f. „Da... Zwrócić J. M. Okno, Kilińskiego ...

ZGUBIONO 5 weksli na sumę zł. ... z wystawienia M. Roznera, Łódź ... romskiego 8, na zlecenie J. La... S-ka, Nr. 121 zł. 50.— pł. ... Nr. 122 zł. 100.— pł. 15/10, Nr. 1... 100.— pł. 15/4, Nr. 124 zł. 100.— ... 15/6, Nr. 125 zł. 100.— pł. 15/6. N... szym powyższe weksle unieważ... Fabryka pończoch „Jeleń" J. La... S-ka, Łódź, Cegielniana 42.

Uzdrowiska

RABKA. Pierwszorzędny pełno... fortowy pensjonat „Storchówka" ... czka" tel. 273, cały rok otwarty ... żąca ciepła, zimna woda w pokojach ... Wykwitny wikt, ceny niskie.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, 68-148 i 600-... dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66: dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": ...

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane ... o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu ... tygodnia od ukazania się pierwszego ... ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu ... się drugiego z rzędu ogłoszenia ... mej treści co pierwsze. — Omyłki, ... zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia ... nia nie upoważniają do żądania zwrotu ... zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glück, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor ... Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki" — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama" — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — K... Łosiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska ...